NUMER 229.

DZIENNIK POWSZECHNY

29 Września / 11 Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 11 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

ВЕЛИКІЙ КНЯЗЬ

НАМѢСТНИКЪ

ЕГО ИМПЕРАТОРСКО-ЦАРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА

ВЪ ЦАРСТВѢ ПОЛЬСКОМЪ.

Въ продолженіи постановленія моего отъ 27 Августа (8 Сентября) сего года снимающаго военное положеніе въ Радомской Губерніи, съ Высочайшаго Его Императорско-Царскаго Величества разрѣшенія, Постановляю слѣдующее:

Статья 1. Военное положеніе, объявленное 2 (14) Октября 1861 года, снимается въ уѣздахъ Люблинской и Августовской губерній, за исключеніемъ городовъ: Люблина, Сѣдлецъ и Сувалкъ, въ коихъ удерживается военное положеніе въ своей силѣ, впредь до дальнѣйшаго распоряженія.

Ст. 2. Отнынѣ Военные Начальники Люблинскаго и Августовскаго Округовъ при исполненіи своихъ правъ и обязанностей руководствоваться будутъ, опубликованными 2 (14) Октября 1861 года правилами о военномъ положеніи только въ городахъ Люблинѣ, Сѣдльцахъ и Сувалкахъ; во всѣхъ же другихъ мѣстахъ Люблинской и Августовской губерніи— правилами, изданными Главнокомандовавшимъ 1-ю Арміею и Намѣстникомъ для Военныхъ Начальниковъ 26-го Марта 1861 года, до объявленія военнаго положенія.

Ст. 3. Правила обязательныя относительно воспрещенія содержанія оружія остаются въ своей силѣ.

Ст. 4. Равнымъ образомъ сохраняетъ полную силу Высочайшій Указъ отъ 11 (23) Апрѣля 1833 года о подверженіи за политическія преступленія военному суду.

Ст. 5. Исполненіе сего возлагаю на Начальника Гражданскаго Управленія и Командующаго войсками въ Царствѣ.

Въ Варшавѣ, 28 Сентября (10 Октября) 1862 года.

(подп.) КОНСТАНТИНЪ.

WIELKI KSIĄŻĘ

NAMIESTNIK

JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI

W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

W dalszym ciągu postanowienia mojego z dnia 27 Sierpnia (8 Września) r. b. znoszącego stan wojenny w Gubernji Radomskiej, z mocy Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości upoważnienia, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Stan wojenny zaprowadzony w dniu 2 (14) Października 1861 roku, znosi się w guberniach Lubelskiej i Augustowskiej z wyłączeniem miast: Lublina, Siedlec i Suwałk, w których tenże stan wojenny zachowuje się w swej mocy, aż do dalszego rozporządzenia.

Art. 2. Prawa i obowiązki Naczelników Wojennych Okręgów Lubelskiego i Agustowskiego, rządzone będą w miastach Lublinie, Siedlcach i Suwałkach przepisami wydanemi w ogłoszeniu z dnia 2 (14) Października 1861 roku o stanie wojennym, we wszystkich zaś innych miejscach Gubernij Lubelskiej i Augustowskiej, też prawa i obowiązki rządzone będą przepisami przez Głównodowodzącego armją 1-szą i Namiestnika w dniu 26 Marca 1861 roku dla Naczelników Wojennych przed ogłoszeniem stanu wojennego wydanemi.

Art. 3. Przepisy co do posiadania broni pozostają w zupełnej mocy.

Art. 4. Zachowuje także moc zupełną Najwyższy ukaz z dnia 11 (23) Kwietnia 1833 roku poddający sprawy polityczne rozpoznaniu sądów wojennych.

Art. 5. Wykonanie tych rozporządzeń Naczelnikowi Rządu Cywilnego i Dowódcy wojsk w Królestwie konsystujących porucza się.

W Warszawie dnia 28 Września (10 Października) 1862 r.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, z mocy Najwyższego upoważnienia dozwolić raczył Konstantemu *Trzaska-Jarzynie*, wychodźcy Polskiemu, obecnie we Francji przebywającemu, powrócić do kraju tutejszego.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

Po rozpoznaniu protokołów posiedzeń Rady Powiatowej Siedleckiej, odbytych w dniach 10 (22) aż do 15 (27) Września r. b.

—zważywszy, że obrady i czynności jej, okazują się być przeciwne porządkowi i za obręb jej atrybucij wychodzą,—

—zważywszy zatem, że wedle przepisów Organizacji Rad Powiatowych, w Artykułach 12 i 13 Najwyższego Ukazu z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. Rada Powiatowa Siedlecka rozwiązaną być powinna; a narady i uchwały jej, w tych zaś liczbie, odmówienie wyboru Członków do Komisji Konskrypcyjnej, przy względzie także na sposób i na wyrażone przez Radę Powiatową powody tego odmówienia, na unieważnienie zasługują;—

— na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Rada Powiatowa Siedlecka rozwiązaną zostaje. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych poleca się przedsięwziąć w myśl artykułu 13 pomienionej organizacji, w ciągu roku nowe wybory Członków tejże Rady.

Art. 2. Narady wszelkie i czynności Rady Powiatowej Siedleckiej, oraz dopełnione przez nią wybory uznają się niniejszem za nieważne i niebyłe.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, polecone zostaje Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie d. 28 Września (10 Października) 1862 r.

Wielki Książę,
Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości
w Królestwie Polskiem,
(podpisano) „KONSTANTY."

Naczelnik Rządu Cywilnego Królestwa,
(podpisano) Hr. *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Szambelan Dworu, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) Hr. *Keller*.

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, dla dobra służby, uwolniła od obowiązków Karola *Krasuskiego*, Naczelnika Powiatu Siedleckiego.

Na zasadzie wydanych rozporządzeń, Rady Powiatowe Gubernji Lubelskiej i Augustowskiej, na dzień 10 (22) Września zwołane, odbyły swe posiedzenia.

Zgromadzeni po Powiatach Członkowie, pod kierunkiem właściwych przewodniczących, sprawdzili ważność swoich wyborów, wykonali przysięgę podług roty i obrządku i zajmowali się wskazanemi Ustawą czynnościami.

Na trzymających pióro w Radach Powiatowych większością głosów powołani:

a) *W Gubernji Lubelskiej:*

W Powiecie Bialskim Gracjan Izdebski;
„ Hrubieszowskim Stanisław Suffczyński;
„ Krasnostawskim Konstanty Goniewski;
„ Lubelskim Lucjan Wojniłowicz;
„ Łukowskim Bolesław Chrzanowski;
„ Radzyńskim Wiktor Szaniawski;
„ Zamojskim Walenty Głowacki.

Na Członków do Rad Gubernialnych wybrani:

Z Powiatu Bialskiego Kazimierz Mirski;
„ Hrubieszowskiego Lucjan Horodyński;
„ Krasnostawskiego Wojciech Węgleński;
„ Lubelskiego Władysław Kunsteter;
„ Łukowskiego Eugenjusz Olszewski;
„ Radzyńskiego August Hr. Zamojski;
„ Zamojskiego Salezy Kochanowski;

Na Zastępców:

Z Powiatu Bialskiego Józef Sauvé;
„ Hrubieszowskiego Władysław Milowicz;
„ Krasnostawskiego Henryk Umieniecki;
„ Lubelskiego Aureli Grodzicki;
„ Łukowskiego Feliks Jaźwiński;
„ Radzyńskiego Ludwik Okęcki;
„ Zamojskiego Ks. Jan Chiliczkowski.

Na Członków Delegacij czynszowych wybrani:

W powiecie Bialskim: Stanisław Hr. Aleksandrowicz, Władysław Buchowiecki, Gracjan Izdebski, Adam Goltz, Adolf Herbst, Stanisław Popławski.

W powiecie Hrubieszowskim: Tytus Wojciechowski, Ks. Stanisław Skorzyński, Ludwik Rakowski, Romuald Świeżawski, Ignacy Głogowski, Feliks Telczyński.

W powiecie Krasnostawskim: Artur Ciemniewski, Walery Piotrowski, Michał Grodzicki, Władysław Błeszyński, Włodzimierz Bobrownicki, Teodor Kostecki.

W powiecie Lubelskim: Mikołaj Gosiewski, Feliks Moskalewski, Djonizy Trzciński, Aureli Grodzicki, Józef Bobrowski, Adam Brzeziński.

W powiecie Łukowskim: Aleksy Hempel, Ks. Jan Wierzbicki, Artur Piaskowski, Bolesław Chrzanowski, Ks. Aloizy Radzikowski, Henryk Kiwerski.

W powiecie Radzyńskim: Konstanty Moczulski, Teodor Sauvé, Janusz Dmochowski, Józef Dobrzański, Roch Jasieński, Włodzimierz Ośniałowski.

W powiecie Zamojskim: Karol Gintowt, Wojciech Grabowski, Joachim Hempel, Konstanty Sznuk, Paszkiewicz, Józef Stanisław Zaremba.

b) *W Gubernji Augustowskiej.*

Na trzymających pióro w Radach powiatowych, większością głosów powołani:

W Powiecie Augustowskim Edward Awejda;
„ Kalwaryjskim Teofil Bar;
„ Łomżyńskim Jan Gloger;
„ Marjampolskim Józef Wojzbun;
„ Sejneńskim Onufry Skarzyński.

Na Członków do Rady Gubernialnej wybrani:

Z Powiatu Augustowskiego Bolesław Kujawski i Adolf Bońkowski.
„ Kalwaryjskiego Stefan Wiszniewski;
„ Łomżyńskiego Stefan Wojczyński i Roman Lasocki.
„ Marjampolskiego Wiktor Szabuniewicz;
„ Sejneńskiego Zygmunt Gutt.

Na Zastępców:

Z Powiatu Augustowskiego Karol Muczyński i Kajetan Karwowski.
„ Kalwaryjskiego Józef Wietski.
„ Łomżyńskiego Józef Kisielnicki i Franciszek Lutosławski.
„ Marjampolskiego Mikołaj Krzysztofowicz.
„ Sejneńskiego Stanisław Dogiel.

Na Członków Delegacij czynszowych, wybrani:

W Powiecie Augustowskim: Adam Bzura, Jan Wojczyński—syn, Eustachy Dziekoński, Karol Muczyński, Antoni Gosiewski, Ignacy Kisielnicki.

W Powiecie Kalwaryjskim: Adolf Szwykowski, Adolf Galera, Tomasz Wolski, Wincenty Moderowicz, Ks. Tomasz Sękowski, Sylwester Hryniewicz.

W Powiecie Łomżyńskim: Andrzej Ciemniewski, Stanisław Truskolawski, Jan Glogier, Eugeniusz Rembieliński, Władysław Downarowicz, Ks. Franciszek Kruszewski.

W Powiecie Marjampolskim: Ks. Roch

RZECZY SPOŁECZNE.

IX.

O stanowisku rodziny w społeczności.

(*Dokończenie obacz Nr.* 223).

Dziecię, które pod dachem rodziny nie nauczyło się pracy, w które nie wpojono poszanowania i miłości dla pracy, jako żywicielki, jako sprawczyni samoistnego bytu człowieka, jako podstawy moralności publicznej, jako mnożnika pospolitego dobra,—będzie już wiecznie ciężarem społeczeństwa, a wszystkie zdolności swoje wyczerpywać będzie na zdobywanie łatwych środków egzystencji. Nie będzie to już nigdy czynnik produkujący, ale tylko konsument, zmniejszający dobro pospolite, a najczęściej zarażający społeczeństwo niemoralnością. Władza i prawo ustrzegą społeczność od wielkich szkód, od rozboju i złodziejstwa,—ale obywatel bez poszanowania i miłości pracy, na każdym kroku, po za czuwaniem władzy i prawa, wyzyska dorobki pracowitej ludności—dla siebie. Im zdolniejszym będzie, tym stanie się szkodliwszym dla moralności publicznej; bo często talent wyzyskiwania do tego stopnia rozwinie, że uprawnić potrafi swoje niegodziwe zdobycze.

Dziecię, ktore pod rodzinnym dachem nie słyszało o bohaterstwie i cnocie obywatelskiej, w którem podania pieśniowe nie zaszczepiły miłości sławy, w którem nieobudzono szlachetnej ambicji obywatela,— może być tylko bierną istotą,—może być karnym, szanującym władzę i prawo, z obawy złych skutków; może sam wyżywiać się pracą produkującą kawałek chleba, na utrzymanie życia potrzebny,— ale nie będzie nigdy mnożnikiem dobra pospolitego, nie będzie budowniczym w sprawie organizmu społecznego; — w najlepszym razie będzie to konserwatysta, żyjący dla dzisiaj, a najdalej dla jutra. Jeżeli nie cofnie dzieła postępu światła i moralności, to z pewnością go nie posunie nigdy. Jeżeli zdarzy mu się kiedy zrobić coś z powszechnym pożytkiem, zrobi to bez zamiaru i świadomości, ale przypadkowo. Przewaga takich biernych istot, najczęściej stawia opór zawzięty przeciwko wszelkiej idei ulepszeń, jeżeli ona zamierzając dobro w przyszłości,—im samym natychmiast nie daje dotykalnych korzyści. Taki obywatel, bez szlachetnej ambicji, bez pragnienia zasługi i sławy, nigdy nabyć nie może wyższego światła, a ztąd prawie nigdy nie rozumie wielkich pożytków przyszłych. Dla tego niejednokrotnie z radością powita on i całemi siłami poprze ideę ulepszeń, dającą korzyść na jutro, chociażby ona cały szereg klęsk nieobliczonych sprowadzić miała w przyszłości. Do tych ludzi trafią wszystkie pojęcia mierzące krótko;—odleglejsze cele zaś przewidzieć zdoła tylko umysł wyższy, a taki umysł urabia się wpływem upragnionego światła. Obywatel, bez szlachetnej ambicji i miłości dobrej sławy, nie będzie miał pragnienia takiego światła. Przypadkowo może on nabyć wiele nauki, może rozszerzyć obręb swoich wyobrażeń; ale będąc pozbawionym szlachetnej ambicji, nigdy on nie natęży myśli i rezykować się nie będzie na samodzielne zdobycze w dziedzinie ducha.

Dziecię, któreprzy ognisku rodzinnem nie wygorzało w sercu swojem miłości ojczyzny, obojętnem będzie na los kraju, na sławę imienia narodowego. W najlepszym razie, nie będzie to kosmopolita w pojęciu moralnem, zamierzający szczęście całej ludzkości, z wyparciem się grzesznego patrjotyzmu;—ale będzie to kosmopolita egoista — szukający spokoju, bezpieczeństwa, wygody i roskoszy dla siebie samego. Poświęci on z zimną krwią ojczyznę i pójdzie szukać pomyślności wszędy, gdzie one się podają, bez żalu za tem co zostawił; chyba żeby się zawiódł na rachubie i nadziejach, wtedy zapłacze, ale płaczem kupca, który się zawiódł wywiózłszy towar na odległy targ niekorzystny. Wtedy on nawet powróci do ojczyzny, jeżeli go nie upewnią o wygodniejszym gdzieś kraju dla samolubstwa. Widziałem takich obywateli uciekających z towarzystwa patrjotów, którzy nudzili ich samolubstwo, trzęsieniem nieustannem sprawy dobra pospolitego, Widziałem ich, jak zebrawszy roczne dochody ze swoich fortun, wyjeżdżali do obcych krajów, gdzieby nikt nie miał prawa powoływać ich do poświęceń i ofiar z cząstki mienia, gdzieby wreszcie nikt nie miał prawa powoływać ich do pełnienia obowiązków obywatelskich. Nigdy oni nie byli nauczycielami swego ludu, zawiadowcami dobra publicznego, krzewicielami moralności,— a jeżeli byli mnożnikami dobra, to chyba usiłując podnieść intraty ze swoich majątków. W wypadkach niebezpiecznych, w politycznych wstrząśnieniach, kiedy czynem i radą doświadczoną potrzeba ratować zagrożoną społeczność, uchodzą oni daleko i lokują się w spokojnych okolicach świata, gdzieby mogli przeczekać burzę i wracają dopiero do używania bezpieczeństwa, które powróciło bez ich współdziałania. Tacy obywatele bywają nawet często oszczędnymi gospodarzami, aby coś złożyć na złą godzinę, dla ocalenia od zguby siebie samych tylko. Przy pierwszej burzy politycznej, pustoszeją domy takich obywateli, zabierają oni oszczędności swoje i emigrują tam, gdzie można używać życia bez obowiązków. Społeczność nasza w złych godzinach zawsze miewa reprezentantów takiego egoizmu. Ale kto i kiedy liczyć może na takich obywateli?— Jeżeli konfiskata majątków, pozbawienie praw obywatelskich i wygnanie, bywaią kiedy sprawiedliwą karą, — nam by się zdawało, że gdyby nie było nawet w prawodawstwie takich środków karania, trzebaby je postanowić na egoistów, którzy używając wszystkich korzyści z dobra społecznego, usuwają się od ratowania społeczności w chwilach niebezpieczeństwa. Przebaczyłbym zawsze istotom ciemnym i pierzchliwym; ale obywatelom posiadającym światło i pojęcia obowiązków obywatelskich względem społeczności, takiej dezercji nieprzebaczyłbym nigdy! Brak patrjotyzmu jest największą szkodą społeczności, jakiej ona doświadcza ze strony rodziny, która wychowuje obywateli bez świętego ognia miłości dla rodzinnej ziemi. Bez tej miłości nic już kochać nie można co wzniosłe, co szlachetne, co święte, bo źródłem obywatelskich uczuć, źródłem cnót obywatelskich jest ta miłość.

A cóż być może z obywatela, który pod dachem rodzinnym nie dostał wychowania religijnego?

Gdybyśmy zaczęli od tego pytania, wszystkie inne byłyby nie potrzebnemi,—dosyć byłoby odpowiedzieć, że obywatel bez religji nie może mieć żadnych uszlachetniających człowieka przymiotów, a na społeczność same już tylko szkody sprowadzać będzie.

Bo czemże jest religja?

Uczucie religijne wyrywa człowieka z więzów doczesnego życia, a kieruje go do wyższych przeznaczeń, ono go przeświadcza o życiu nieśmiertelnem,—ono go przekonywa o o boskim początku i o najwyższem zadaniu bytowania człowieka. Byłem dziecięciem, mnie nie nauczono nic jeszcze oprócz prostej bojaźni Bożej, a moje wrodzone uczucie, jakby najdoskonalsza mądrość, przeświadczało mię o wielkiej prawdzie, że jest Bóg nieskończony w miłości, straszny w gniewie swoim, wszechmocny i doskonały. Bo świat i fenomena uczyły mię o skutkach, a przyczyna wszechrzeczy i wszechbytu była dla mnie tajemnicą, leżąc daleko po za pojęciem człowieka. Nauka, myślenie, doświadczenie, przeprowadzały mię przez najrozliczniejsze fazy zuchwalstwa, zwątpienia, niedowiarstwa, powrotu do wiary, ale z moich dziecinnych pojęć o Bogu nic się nakoniec nie odmieniło;— po badaniach, po rozumowaniach, jestem na tym samym punkcie, gdzie mię na początku postawiło moje uczucie wrodzone.

Religja sama jest sformułowaniem najwyższej moralności, składem najszlachetniejszej treści czucia i myślenia człowieka. Ja w mojej religji ustanawiam moje stosunki z Bogiem, a ludziom daję rękojmię mojej czci, mojej wiary, na której oni polegają we wszelkich stosunkach ze mną.

Można być katolikiem, protestantem, można być żydem, mahometaninem,—ale gdy się nim jest z czystą wiarą i gdy się pielęgnuje troskliwie ten swój charakter religijny,—można znaleźć między ludźmi cześć i poszanowanie, w miarę tej swojej najmoralniejszej treści.

Ale bez religji, bez sformułowania swojej szlachetnej i moralnej treści,—jakąż dam ludziom rękojmię mojej czci i wiary, jakże zwiążę moje stosunki z Bogiem?— Słyszymy wielokrotnie rozumujących, że można być uczciwym człowiekiem, bez przyjmowania zakonu jakiegoś kościoła, bez dopełniania obrządków, bez wykonywania kościelnych przykazań. Że można bez tego wszystkiego być nieszkodliwym człowiekiem, a nieraz nawet pożytecznym, przyznaję. Przeciwko szkodliwym, dawno już społeczność ubezpieczyć się musiała księgą prawa i siłą zbrojną, bo doświadczyła tego, że sama religja złych i przewrotnych nie utrzyma na wodzy. Że taki człowiek jest czasem pożyteczny drugim,—to nic dziwnego, bo mógł rozumnie obliczyć, że ludzie odwdzięczą mu z zyskiem zrobioną usługę. Ale człowiek bez religji w każdym przypadku jest innym, każda okoliczność zmienia jego rozumowania i stawia go w innych warunkach wiary względem ludzi; o jego treści moralnej, ustalonej, trwałej, nikt wiedzieć nie może, bo on jej nie sformułował. Weźmy tylko praktyczne zastosowanie, w rzeczach grubego materjalizmu, dwóch ludzi różnych. Przed rejentem, w obec świadków, aktem urzędowym, majątek mój każdemu z nich powierzyć mogę, znalazłszy bezpieczeństwo. Ale przypuśćmy, że znajduję się w najtrudniejszych okolicznościach, a czas nagli, niebezpieczeństwo grozi, muszę uciekać przed nieszczęściem, bez namysłu. Mam przy sobie cały mój a znaczny majątek w gotowiznie, którego jednak unosić z sobą nie mogę, trzeba go komuś oddać do wiernych rąk, bez świadków i dokumentu piśmiennego, z nieograniczonem zaufaniem. Jeżeli wtedy mam tylko dwóch znajomych ludzi, — jeden z nich moralny w postępowaniu, ale nieprzyjaciel otwarty wszelkiej religji panującej; drugi tak samo moralny w postępowaniu, ale religijny do najwyższego stopnia, czci swój kościół i wyznaje jego prawdy słowy i uczynkami, z najszczerszą wiarą;—pytanie: komu zaufam całe moje mienie z tych dwóch znajomych?—Zdaje się, że nikt nie postąpi w takim przypadku inaczej, ale powierzy się temu, którego treść moralną zna jako doskonale sformułowaną.

Człowiek posiadający środki do oświecania się najobszerniejszego, błądzi jeżeli zaniedbuje oświecenia się najdokładniejszego w rzeczach wyznawanej przez siebie religji. Prosta wiara dobra jest dla prostaków, ale oświecony obywatel powinien umieć bronić prawd, które wyznaje, a bronić je może wtedy tylko, kiedy je zgłębił gruntownie. Jednakże, chociaż nie wszyscy mogą znać w całej obszerności naukę religji swojej,— każdy znać powinien samą jej treść, która jest prosta, dla każdego umysłu przystępna i zrozumiała. Ta treść wystarczy dla prostaczka na księgę moralności najwyższej, na ster-

Buczeniewski, Józef Bukaty, Leopold Filipkowski, August Henke, Jerzy Mielke, Djonizy Skarzyński.

W Powiecie Sejneńskim: Józef Abłamowicz, Franciszek Radziukinas, Ks. Antoni Łatwiński, Bronisław Schmidt, Eustachy Klonowski, Antoni Borewicz.

Oprócz powyższych, odbyły się inne jeszcze wybory, wskazane art. 14 prawa o Radach Powiatowych.

Przedmioty do atrybucji Rad Powiatowych należące, lub przez władze do opinji im komunikowane, wnoszone były na porządek dzienny i kolejno rozbierane.

Treść tych przedmiotów, uchwały w nich zapadłe, wnioski i uwagi, jakie w Radach wywołały, w oddzielnej drodze do wiadomości powszechnej podane będą.

Jednej z Rad Powiatowych w gubernji Lubelskiej, mianowicie Siedleckiej, rozprawy i wnioski okazały się być przeciwne porządkowi i przekraczające jej attrybucje, co spowodowało władzę do rozwiązania jej, w myśl art. 13 organizacji Rad Powiatowych, oraz do uznania za nieważne i nie byłe, wszelkich jej czynności.

Na zasadzie upoważnienia Władzy wyższej, zarządzonem zostaje dalsze zwołanie Rad Powiatowych w gubernjach Warszawskiej i Płockiej.

Termin zwołania Rad Powiatowych w Powiatach: Gostyńskim, Kaliskim, Konińskim, Łęczyckim, Łowickim, Piotrkowskim, Rawskim, Sieradzkim, Stanisławowskim, Warszawskim, Wieluńskim, Włocławskim gubernji Warszawskiej; oraz w powiatach: Lipnowskim, Mławskim, Ostrołęckim, Płockim, Przasnyskim, Pułtuskim gubernji Płockiej, na dzień 29 Października (10 Listopada) r. b. wyznaczony został.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr. 13,932, następujące zapisy:

1) dla szpitala we wsi Kociszewie, okręgu Piotrkowskim, rs. 7,500;

2) na ochronkę dla dzieci w tejże wsi, rub. sr. 3,750;

3) dla starców kalek i sierot parafji Kociszewskiej, rs. 1,200; i

4) na ochronkę dla dzieci w mieście Piotrkowie Trybunalskim, rs. 600;

przez niegdy Kamillę Wolską, testamentem na dniu 1 (13) Kwietnia 1861 r. urzędownie sporządzonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie dnia 1 (13) Września 1862 r.—Z upoważnienia: za Dyrektora Kancelarji *Zaborowski* Sekr. Prezyd.

JW. Korzeniowski Józef, Rzeczywisty Radca Stanu, Dyrektor Wydziału w Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, przybył do Warszawy z Karlsbad.

Z Petersburga, 4 Października.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 30 września (v. s.), mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Anny 1-ej klasy z mieczami: jenerał-major, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, dowódca pułku lejb-gwardji huzarów Jego Cesarskiej Mości, książę Włodzimierz *Jaszwil*; jenerał-major, młodszy pomocnik naczelnika 3-ej dywizji kawalerji Platon *Stankowicz 1-y*; tegoż orderu i klasy bez mieczy: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, dowódca pułku lejb-gwardji kirasjerów Mikołaj *Dubelt*; jenerał-major, naczelnik konnej artylerji gwardji Bazyli *Milukow*; Św. Stanisława 1ej klasy z mieczami: jenerał-major inspektor batalionów linjowych obwodu Kubańskiego Bazyli *Preobrażeński*; tegoż orderu i klasy bez mieczy: jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości: dowódca preobrażeńskiego pułku lejb-gwardji, książę Anatol *Barjatyński*, dowódca pułku lejb-gwardji kirasjerów Jej Cesarskiej Mości, baron Karol *von Stackelberg*; rzeczywisty radca stanu, szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, kurator szpitala Petropawłowskiego Piotr *Buturlin*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki zagraniczne dzisiejszą nadeszłe pocztą, zaprzeczają wczoraj podanym wiadomościom o odroczeniu wyjazdu Cesarza Napoleona z Biarritz i przybyciu p. Ratazzego do Paryża. Cesarz miał powrócić do Saint-Cloud, jeżeli nie 8-go, to najdalej 10-go b. m., p. Ratazzi zaś najpóźniej 13-go miał stanąć w Paryżu. Minister ten podobno ma przedstawić Cesarzowi między innemi projekt urządzenia w Neapolu wicekrólestwa, pod zarządem księcia Aoste, drugiego syna Wiktora Emanuela, co niemając nic wspólnego z projektami autonomicznemi p. de La Guerronière, zadowoliło by upodobanie neapolitańczyków w wystawnościach Dworu.

W skutku przybliżonego powrotu Cesarza Napoleona z Biarritz, kwestje wewnętrzne zaczynają znów zajmować żywiej umysły, a szczególniej kwestja rozwiązania ciała prawodawczego. P. Persigny ciągle ma zamiar skłonić Cesarza do rozwiązania izby i w tym celu przysposabia raport wskazujący doskonałe warunki w jakich znajduje się kraj dla przedsięwzięcia wyborów; pomyślne zbiory, podniesienie się kursu na gieldzie, spodziewane wiadomości o zwycięstwach w Meksyku, stanowią okoliczności nader sprzyjające. Jednocześnie ministrowie pospieszają z wygotowaniem projektów do praw, które po roztrząśnięciu przed radę stanu, mają być przedłożone na posiedzenie izb najdalej w grudniu; z tego wnoszą że jeżeli ciało prawodawcze nie będzie teraz rozwiązane, zawsze posiedzenia izby będą wcześniejsze i bardzo krótkie, tak żeby z początkiem roku przyszłego można przystąpić do wyborów. Budżet na rok 1864 został przygotowany wcześniej niż w roku zeszłym o cztery miesiące i *Monitor* już ogłosił poprzedzający go raport p. Foulda do Cesarza.

W Paryżu krążyła pogłoska, że jen. Montebello zostanie odwołany z Rzymu i że załoga francuzka w tem mieście, zostanie znacznie zmniejszona.

Deputowani aresztowani w Neapolu, na zasadzie amnestji zostali uwolnieni. Dotąd opierając się na powadze jen. Lamarmora, p. Ratazzi usprawiedliwiał ich aresztowanie tem, że zostali ujęci na gorącym uczynku. Izba zdaje się nie pominie roztrząśnięcia tej sprawy. Trzydziestu dwóch oficerów z korpusu jenerała Mella, którzy podali się do dymisji aby nie walczyć z Garibaldim, zostali skazani na degradację, wyrok zaś ten przez Króla został potwierdzony. Pięciu żołnierzy, zbiegów z armji, ujętych z bronią w ręku pod Aspromonte, sąd skazał na karę śmierci; spodziewają się wszakże powszechnie, iż Król zmniejszy ich karę. Garibaldi według wiedeńskich dzienników ma zamiar, który objawił jeszcze zaraz po walce pod Aspromonto, udania się do Anglji.

Według sprawozdania włoskiego ministerstwa skarbu, deficyt na rok 1862 wynosi 350 milionów fr., minister Sella wszakże utrzymuje, że da się on pokryć wpływami ze sprzedaży dóbr i w roku bieżącym nie trzeba będzie zaciągnąć pożyczki.

Korespondencje włoskie donoszą o nowem nieporozumieniu p. Ratazzego z p. Pepolim, co do wyboru następcy p. Confortego, czemu nawet przypisują wyjazd p. Pepolego do Szwajcarji. P. Pepoli pomimo namów p. Nigra i nawet wyrażenia życzenia ze strony Wiktora Emanuela aby pozostał w gabinecie, nie chce podobno cofnąć swego podania o uwolnienie. Za nim bezwątpienia wystąpiłby z gabinetu p. Persano, a może i p. Depretis. Podobno p. d'Affiitto zgadza się przyjąć miejsce po p. Pepolim, pod warunkiem, aby dzienniki będące pod wpływem p. Ratazzego, nie prześladowły go tak jak p. Pepolego. Minghetti powtórnie odmówił wejścia do gabinetu.

W Serbji pomimo przyjęcia przez księcia warunków postanowionych przez konferencję konstantynopolitańską, serbowie nie są z nich zadowolnieni. Układ obecny nie będzie, jak zapewniają długotrwały i przy najmniejszej okoliczności wybuchnie jeszcze krwawsza wojna.

Wydział finansowy izby niższej rady stanu w Wiedniu, zajął się już roztrząśnięciem budżetu na rok 1863; izba zaś tymczasem pracuje nad załatwieniem zaległych przedmiotów. Pogłoski o zmianach w gabinecie, tylokrotnie już powtarzane, okazują się bezzasadne.

Korespondenci berlińscy ubolewają, że berlińska izba panów nie ma silnego i samodzielnego stanowiska, mogłaby bowiem w teraźniejszym sporze konstytucyjnym pomiędzy izbą deputowanych a gabinetem, gdyby miała po temu powagę, przyjąć rolę pośrednika.

(Ind. b., Patr., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 6 Października. Proklamacja prezydenta Lincolna, przemawiająca za emancypacją niewolników, tudzież najnowsze telegramy z Nowego-Jorku o położeniu obu armij nieprzyjacielskich, ocenione są przez pisma angielskie stosownie do tego, czy są za lub też przeciw Północy. Podczas gdy przyjazne nawet tej ostatniej pisma, jako to *Daily News* i *Morning-Star*, przyznają, że ostatnie zwycięztwa Mac Clellana nie zdają się być bynajmniej tak stanowczemi, jak tego pierwsze krótkie z placu boju buletyny spodziewać się dozwalały,—też same pisma utrzymują, że proklamacja Lincolna zaradzi rychło wszystkim dotychczasowym błędom. Lecz nie tak sądzą inne pisma. *Times* tak się wyraża: „Lincoln użył swego ostatniego wybiegu i porobił koncesje żądane przez abolicjonistów. Dopóki unja jeszcze istniała, prezydent ani sam przez się, ani w połączeniu z kongresem, nie był mocen znieść w którymkolwiekbądź stanie niewolnictwo. Obecnie — tak przynajmniej rozumieją abolicjoniści — wojna nadała mu to prawo. I na tej to zasadzie prezydent uciekł się do ostatecznego środka. Czy takowy skutek odniesie, wątpimy. Demokraci uskarżają się już na wyraźne naruszenie ustawy, podczas gdy republikanie nie rokują temu środkowi najmniejszego powodzenia. Krok ten ze strony prezydenta zdolny jest wywołać większe jeszcze niż dotąd rozdrażnienie, lecz nie przyczyni się bynajmniej do pojednania zwaśnionych. Południe wcale inaczej postąpiło. W kongresie w Richmond postawiony został wniosek posłania do Waszyngtonu komisarzy z propozycjami układów. Ponieważ siły Południa nie są wyczerpane, krok ten jest pełen taktu i rozsądku. Po za armją bowiem stać powinien zawsze mąż stanu, inaczej wojna uważaną być musi za niefortunne i bezcelowe nadużycie. O pojednaniu atoli, po tak beztaktownej i śmiesznej prawie, bo nie mogącej wywrzeć wpływu proklamacji, mowy wcale być nie może. Również pod względem wypadków na placu walki, widoki Północy o wiele nie są tak świetne, jakby się wydawać mogło. Skonfederowani zajmują jeszcze brzegi Potomaku, a z wyjątkiem wązkiego pasa w Marylandzie, trzymają się w silnych pozycjach w Wirginji. Straty przez nich poniesione nie zdają się być większe od strat poniesionych przez ich przeciwników, a w rekwizytach wojennych, zdobytych w Harpers Ferry, znaleźli oni niejakie za swoje straty wynagrodzenie. Rezultata zwycięztwa odniesionego przez Mac Clellana coraz maleją, dowiadujemy się bowiem, że oddziały skonfederowanych poruszają się bez przeszkody w górę i w dół Potomaku."— *Morning-Post* wyraża się w ten sam co i *Times* sposób o położeniu armij w Ameryce północnej, a o proklamacji Lincolna tak mówi: „Przed kilku tygodniami jen. Hunter emancypował w duchu abolicjonistowskim wszystkich niewolników Karoliny południowej; lecz ku powszechnemu zdziwieniu, niewolnicy ci nie zwrócili najmniejszej na ten akt uwagi i pracowali dalej, gorliwiej niż kiedykolwiek, około wnoszenia fortyfikacji przeciw swym oswobodzicielom. Czy p. Lincoln sądzi, że proklamacja jego wywrze wpływ? Jedynie właściciele mogą swych niewolników uwolnić, a prawa tego nie pozbawiła ich jeszcze Północ."

Austrja.

Wiedeń, 7 Października. Książę de Grammont, poseł francuzki przy dworze tutejszym ma udać się wkrótce do Paryża, dokąd powołany został dla zasięgnięcia instrukcji na przypadek zawiązania z Austrją układów względem zawarcia traktatu handlowego.

Baron Pratobevera przenieść się ma za kilka dni ze swej rezydencji wiejskiej do Wiednia i objąć na nowo, jak utrzymują niektóre gazety, kierunek ministerstwa spraw zagranicznych, co zresztą, zważywszy cały poprzedni przebieg kwestji obsadzenia tej posady, nie zdaje się być prawdopodobnem.

Pomiędzy komitetem centralnym niemieckiego sejmu handlowego, odbyć się mającego w Monachjum, a delegowanymi z Wiednia i Pragi, wynikły nieporozumienia. W każdem z dwóch pomienionych miast wszystkie trzy korporacje (zgromadzenie kupców, izba handlowa i zgromadzenie rzemieślników) postanowiły posłać na sejm ten po jednym ze swego grona reprezentancie, zkąd wynika, że każde z tych miast dopomina się o trzy dla siebie głosy. W ostatniej atoli chwili wszystkie wyż przytoczone korporacje otrzymały od komitetu centralnego zawiadomienie, że delegowani ich, jako reprezentujący po jednem mieście, będą mieli po jednym tylko głosie (t. j. jeden głos służyć będzie Wiedniowi i jeden Pradze) i że powinny się w tym duchu porozumieć. Korporacje pomienione zamierzają założyć przeciw temu protest i oddać tę kwestję do rozstrzygnięcia walnemu zgromadzeniu niemieckiego sejmu handlowego.

W ministerstwie handlu, mającem objąć w tym jeszcze miesiącu zarząd poczt, pracują obecnie nad projektem ulepszeń w kontroli ekspedycji listów.

Francja.

Paryż, 5 Października. Pobyt Cesarza w Biarritz może się przedłużyć do końca bieżącego tygodnia co najmniej, jeżeli wnosić z tego, że pojutrze udaje się tam audytor rady stanu z papierami do Cesarza. Jednakże p. Emil Pereire, który będzie kierował pociągiem wiozącym Cesarza, jutro wyrusza już w drogę; wszakże znakomity ten administrator może zamierza zabawić kilka dni w Biarritz. Trzeba zatem jeszcze jakiś czas spodziewać się tego stanu niepewności co do ważnych spraw, a szczególniej kwestji rzymskiej. Jednakże niektóre znaczące oznaki przyczyniają się do utrwalenia nadziei, jakie od pewnego czasu mogli powziąć stronnicy zjednoczenia włoskiego. Pogłoska o rychłem odwołaniu wojsk z Rzymu, zaczynają wychodzić od osób wysoko na dworze Cesarskim położonych. Mały następujący fakt, zupełnie prawdziwy, dosyć jest w tej mierze znaczący; jeden z oficerów płatników załogi rzymskiej, który znajdował się w Paryżu na urlopie, i już przysposabiał się do wyjazdu, został uwiadomiony, iż pozostanie we Francji, ponieważ jeden płatnik naczelny znajduje się w Rzymie, a obecność jego aż nadto jest dostateczną dla potrzeb armji, w krótkim już czasie, jaki wojska francuzkie przebędą jeszcze w Rzymie. Obok tego wiarogodnego faktu podają także pogłoskę, że p. de Lavalette zabierze swe meble z Rzymu, tak jakby nigdy nie miał już tam wrócić, lecz pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia.

Ton dziennika *La France* i innych, które tak samo jak i on, chociaż pod innym sztandarem bronią świeckiej władzy, wskazuje wyraźne zniechęcenie, niejako przepowiadające ich przegraną. Jednakże stronnictwo nieprzychylne jedności włoskiej, nie straciło na pozór wszelkiej nadziei i ze swej strony podaje fakta, mogące wróżyć mu uzyskanie przewagi. Tak według tych dzienników p. de La Tour d'Auvergne poseł francuzki w Berlinie, którego stronnictwo wspomnione przeznaczało za następcę pana Thouvenela w razie zmiany gabinetu w duchu tego stronnictwa został zawiadomiony aby nie powracał do Berlina przed przyjazdem Cesarza do Saint-Cloud. Lecz zdaje się, że wieści o zmianie gabinetu w całości lub w części, już przebrzmiały, i pomimo uporczywego ich powtarzania przez stronnictwo przychylne świeckiej władzy, nie zyskują najmniejszej wiary w publiczności.

Zapowiadana podróż p. Ratazzego, uległa odroczeniu, i minister ten dopiero w końcu bieżącego miesiąca ma przybyć do Paryża. Opóźnienie to daje powód do niekorzystnych przypuszczeń dla usiłowań tego ministra; lecz przypuszczenia te zyskują sobie wiarę tylko pomiędzy temi, którzy pragnęliby zwalczyć te usiłowania.

Korespondencja *Ajencji Havas* stanowczo zaprzecza wiadomości, jakoby odpowiedź p. Lavalette na depeszę p. Thouvenela, była ułożona przez Księcia de Belluno, który w tym celu był obecny przy ważnej rozmowie tego ambasadora z kardynałem Antonellim. Naprzód nie jedna podobna rozmowa miała miejsce, lecz jak się okazuje z ogłoszonych dokumentów było ich cztery, przy żadnej zaś p. de Belluno nie był obecny, a nawet nic wiedział nic ani o depeszy p. Thouvenela, ani o odpowiedzi p. de Lavalette, aż po wyprawieniu tej ostatniej do Paryża.

Zdaje się niepodlegać wątpliwości, że żaden statek z eskadry ewolucyjnej nie będzie wysłany do Lizbony, gdzie Francja i tak będzie reprezentowana przez jedną fregatę i jeden statek mniejszy. *Pays* zapewnia, że śmierć babki Króla portugalskiego, tylko co do niektórych małoznacznych szczegółów wpłynęła na zmianę programu uroczystości ślubnych. W skutku tego ambasadorowie japońscy, którzy w Tulonie oczekiwali na wiadomości w tym względzie, wczoraj odpłynęli do Lizbony. Zapewniają, że jeszcze w bieżącym miesiącu, przy końcu, Król i Królowa portugalska odwiedzą Cesarza Napoleona.

Listy z Sycylji donoszą, że ciągle panuje tam jeszcze wzburzenie; członków stronnictwa krańcowego lewego, którzy nie tracą wszakże swych nadziei, licznie aresztują. W Sycylji spodziewają się wkrótce ukazania się eskadry angielskiej, a pogłoska, że anglicy zajmą jeden z portów na wybrzeżu tej wyspy, jeżeli Francja nie odwoła swych wojsk z Rzymu, coraz większą zyskuje tam wiarę.

Włochy.

Turyn, 4 Października. Król, który przed kilkoma dniami wyjechał na polowanie, dziś powrócił do Turynu i prezydował na radzie ministrów, która bardzo długo trwała. Miano na niej roztrząsać, czy w skutku amnestji, należy zupełnie znieść, czy też tylko cokolwiek zmienić stan oblężenia w prowincjach południowych. Jak się zdaje, przyjęto drogę pośrednią, to jest ma być zniesiony stan oblężenia z pozostawieniem prefektom w Neapolu i Palermo władzy, zawieszania czasowo swobód zapewnionych statutem. Niewiadomo jak rozległą jest ta władza. Uważają, iż jest to przywróceniem dawnych namiestnictw, ponieważ władza udzielona dwom prefektom, rozciąga się na całe terytorjum byłego królestwa obojga Sycylij. Gabinet p. Ricasolego najwięcej zjednał sobie popularności przez zniesienie namiestnictw w Neapolu i Sycylji. P. Ratazzi gorąco pochwalał ten krok i zawsze był przeciwny wszystkiemu co zakrawało tylko na konfederację i dla tego teraz robią mu zarzut, iż postępuje wbrew wyznawanym niegdyś zasadom; lecz nie zwracają uwagi jaki obecnie jest stan tych prowincij i czy możnaby w nich przywrócić tam zupełną swobodę, bez narażenia spokojności publicznej.

W Sycylji dotąd spokojność nie została przywróconą. *Discussione* donosi, że w Palermo i Trapani urządzono system terroryzacji, i że 1-go b. m., *pugnatatori* (sztyletnicy) ukazali się na ulicach Palermo; było kilka zamachów na życie przechodzących. Niektóre osoby zostały zranione, ale nie niebezpiecznie. Władza jak powiada *Discussione*, czuwała, i aresztowano ośmiu morderców na gorącym uczynku. Dziennik ten zapewnia, że osoby

---

nictwo w trudnościach życia, na wskazodróg w pracach, miarę w pragnieniach, na bodziec do dobrego, a hamulec od złego. Chrystusową naukę prostaczkowie zebrali i podali ją prostakom do krzewienia. Zaniedbać wychowania dziatwy religijnego, — jest to zaniedbać treść moralną przyszłego obywatela. Żaden z przymiotów takiego obywatela nie będzie miał trwałości, ani podstawy silnej, ani celu wysokiego. Powie mi ktoś, że widział wielkiego patrjotę bez religji;—kłamstwo, bo w tym człowieku była egzaltacja namiętna, ale czystej miłości ojczyzny być nie mogło, bo nie było miłości Boga i bliźniego. Powie mi ktoś, że widział sędziego sprawiedliwego bez religji;—kłamstwo bo jakże mógł być sprawiedliwym sędzia, niemający sformułowanej swojej treści moralnej, która jedno z prawem i sprawiedliwością powinna mieć źródło. Nie może być sprawiedliwym sędzią chrześcjańskim wedle chrześcjańskiej moralności i chrześcjańskiego prawa,— ani Turek, ani Żyd, — chociażby był najuczeńszym prawnikiem. Dla czego? Bo gdyby księga prawa i moralności chrześcjańskiej godziła się z treścią moralną sędziego, wtedy tylko mógłby być sędzią sprawiedliwym. Kiedy zaś nie jest chrześcjaninem, więc nie godzi się z treścią moralną chrześcjaństwa, a tem samem nie godzi się z prawodawstwem płynącem z tego źródła. Jest więc kłamcą zasiadającym na ławie chrześcjańskiego sądu, jakże może być sprawiedliwym?

Ilekolwiek postawi mi ktoś wzorów doskonałego obywatela bez religji, — odpowiem mu, że to ą osobliwsze wyjątki, jako ludzie postawieni w najszczęśliwszych warunkach społecznych które nie stawiając ich ani pośród trudności, ani na pokuszeniach złego, pozwoliły im prowadzić życie nieskazitelne; ale niedowiedzie mi wcale uczciwości tych obywateli, — bo nie da mi miary ocenienia ich moralnej treści, której zbyt łatwe stosunki z ludźmi poznać w całej obszerności nie dały.

Słyszałem ludzi, dowieść usiłujących, że znają takich obywateli, którzy nie wyznawają żadnej z objawionych religij, ale mają religję swoją własną. Każdy z takich ludzi, musiałby chyba cały swój zakon nosić wyryty na czole i piersiach, — tej indywidualnej religji, każdy zbliżający się do niego, musiałby się uczyć osobno. Ludzie nie mogą pojedynczo mieć osobnej swojej religji, ale oni mają tylko uczucie religijne rozwinięte silnie. Że nie są ani katolikami, ani protestantami, ani mahometanami, to znaczy, że duch niesforny tych ludzi, nie pogodził się jeszcze z żadną z religij objawionych, albo lenistwo nie pozwoliło im poznać i zgłębić którejkolwiek, albo nareszcie że na drodze dociekań nie doszli oni jeszcze mety; wszystko to dowodzić mi będzie, że w tych ludziach jest silne religijne uczucie, ale o religji osobistej mowy być nie może! Dla czego?

Bo indywidualna, wyłączna a osobna u każdego religja, urobiłaby także i osobne pojęcia moralności, ztąd osobne światło, osobne prawodawstwo i cały szyk społeczny organizmu osobny. Tym sposobem rozczłonkowana społeczność, mogłaby stać tylko siłą materjalną przemagającej większości indywiduów, które między sobą zgodziły się czasowo na pewne ustępstwa w interesie powszechnego dobra, ale moralnych gwarancij na trwałość nie miałby, bez powszechnej religji, wszelki układ społeczny. Bo nareszcie, — jak władza jest osobą powszechną, — tak religja jest doskonałością powszechną, na której byt swój i trwałość opierają — władza, prawo i całe dobro pospolite.

Społeczność największą troskliwość swoją obrócić powinna ku rodzinie, jako podstawie swojej i jako materjałowi swojej budowy. Zobaczmy tylko społeczności doskonalsze od naszej, idźmy stopniami ich umoralnienia, a znajdziemy coraz silniejsze gniazda rodzinne. Naród niemiecki nie przedstawia nam wielkiej całości politycznej, nie przedstawia imponującej powagi w sprawach rodziny ludów, ale w tem rozbiciu niemieckiem na drobne państewka, zobaczymy wzory najdoskonalsze społecznego organizmu. Każda z tych społeczności, posiada wszystkie warunki samoistnienia, wystarcza sama sobie zupełnie. Znajdziemy tam, w chudej nieraz glebie, ludność wynoszącą do siedmiu tysięcy głów na mili kwadratowej. Praca regularna i systematyczna podniosła płodność ziemi, — moralność wysoka zrobiła każde indywiduum czynnikiem pracowitym, a z działu dobra pospolitego zapewniła każdemu chleb na życie. W tych społecznościach o szybkich dorobkach wielkiej fortuny nie może być mowy, ale też nędza ostatnia nie stawia tam nad przepaścią prawie nikogo, kto chce pracować. W najludniejszych krajach niemieckich, najmniej stosunkowo znajdziemy żebraków, najmniej złoczyńców. Ale za to, w krajach tych, znajdziemy życie rodzinne rozwinięte do najwyższego stopnia doskonałości. Słyszeliśmy wiele o niemieckich knajpach, o życiu Niemców za domem. Wszelako nigdzie nie znaleźliśmy w wędrówkach naszych takiej siły rodziny, jak w Niemczech. Nawet niemieckie miasta odznaczają się, w porównaniu z innemi, prawie patrjarchalnem życiem. Kiedy połowa ludności Paryża jest ciągle wylaną na ulice, od rana do nocy, Berlin oprócz świątecznego ruchu, w dniach modlitwy, odpoczynku i rozrywki, zdaje się nieraz miastem umarłem. Są godziny, w których miasto niemieckie aż zadziwia pustką ulicy, bo cała ludność pracuje. Latem ogródki przedmieściowe, w godzinach wolnych od pracy regularnej, zaludniają się spragnionymi świeżego powietrza i zieloności, — w tych ogródkach siadają gromadki familijne przy stolikach, z robotą i lekturą, — i ten jeszcze drogi czas procentuje się obywatelowi. Zimową porą zachodzi Niemiecki mieszczanin do jakiejś gospody, gdzie stanowisko jego towarzyskie i fundusze pozwalają. Wchodzi tam dla dowiedzenia się nowin politycznych, dla przedyskutowania jakiejś ważniejszej kwestji w interesie dobra pospolitego, dla odświeżenia zasobów myśli, a udzielenia drugim swoich dorobków. Bawi tam krótko, płaci kilka lub kilkanaście groszy i wraca do rodziny, czekającej na ten prowiant umysłowy, który zachwycił na swojej codziennej wyprawie ojciec familji. Każda knajpa na świecie ma i swoją ludność próżniacką, to prawda; — ale procent marnotrawców czasu zdrowia i mienia, jest tak mały w ogólnej cyfrze publiczności uczęszczającej do zakładów publicznych, że ledwie da się ująć rachunkiem. Bursze akademiccy, jako młódź swawolna, stanowią tutaj wyjątek; to też niemiec, wyszumiawszy za młodu, wcześnie powróci szukać szczęścia w węzłach familijnych i zakłada wzorową rodzinę. Ochędóstwo posunięte do przepychu, wygody nawet w drobiażdżkach i regularność w życiu dają niemcowi, pod jego dachem rodzinnym, prawdziwe przyjemności życia i nie potrzebuje szukać ich za domem. Dziatwa słucha tutaj przy ognisku rodzinnem poważnej dyskusji, sprawiedliwych sądów o rzeczach i ludziach, dowiaduje się o żywych wzorach cnoty obywatelskiej, o zgasłych wielkościach, uczy się szanować zasługi starszego pokolenia, czcić siwiznę, szanować władzę zamierzającą dobro pospolite, szanować prawo ubezpieczające ludzkie dorobki. Niemiec, jeżeli wda się w namiętną dyskusję polityczną, jeżeli krytykuje starszyznę społeczną, członków rządu, nigdy tego nie zrobi z lekceważeniem spraw i osób, nigdy sądem swoim nie zgorszy małoletniej dziatwy, ucząc ją poniewierania wszelkiej powagi, tak ażeby już potem nie uszanować nie umiała. Ojciec rodziny przy domowem ognisku, ów król w maleńkim swoim narodzie, jest wzorem i stróżem moralności. To też z rodziny takiej ma społeczność wszelką posługę sumienną, zdolną i trwałą. W Niemczech poczynają się nachylać coraz więcej jednoplemienne ludy, aby zestawić silną państwową potęgę. Niecierpliwi sąsiedzi gniewają się na tę ociężałość polityczną, na to leniwe przeprowadzanie dzieła jedności, które ciągnie się wieki całe, a jeszcze od zamierzonego celu stoi tak daleko. Niemiec nie poświęci lekkomyślnie dobra pospolitego, wypracowanego wiekową pracą, za mrzonkę niecierpliwych idealogów. Naród niemiecki jest spokojnym o swoje dzierżawy, nie lęka się najazdu i panowania obcego, bo wie o tem, że zdobywca ziem niemieckich—zyskałby tylko kłopoty trudnego rządzenia w tak wysoko umoralnionej społeczności. Jedność Niemiecka stała się już w duchu;—bo narodowe myślenie, narodowe piśmiennictwo, narodowe instytucje, wszędy jedne. Te drobne klatki polityczne, zaokrąglając doskonałe całości społeczne, pomogły dźwignięciu się do wysokiego znaczenia jednostce w społeczności. Organizm społeczny w mniejszych ciałach, zapewnia regularniejsze krążenie soków odżywnych. Któż Niemcom zaręczy te wszystkie korzyści w ogromnem ciele społecznem, w ogromnych interesach wielkiego państwa? Niemiec widzi, że cywilizacja w Niemczech na dobrej jest drodze i nie marzy o nowych dla niej gościńcach. Kogoż tam zapali idea rewolucyjna, zdążająca do zjednoczenia szybko, gwałtownie? Oto garstkę drobną gorącej młodzi. Ale że ta garstka młokosów, uległa jest rządom patrjarchalnym zawsze myślących i kochających dobro pospolite ojców rodziny, więc nie potarga społecznego ani politycznego porządku. Niemiec wie—co stanowi potęgę państwową, wie co daje samoistność narodom, on ufa chrześcjańskiej cywilizacji—i zapewnił sobie przyszłość, umoralnieniem rodziny do najwyższego stopnia. Aż w Niemczech społeczność i rodzina stały się życiem jednem i życiem osobnem. Wyrwijmy jednę lub kilka rodzin z głębi Niemiec, osadźmy je tysiąc mil od ojczyzny,—one natychmiast sformują społeczność, całą, doskonałą, samoistną, a zawsze niemiecką. Bo rodzina, ów wiecznotrwały granit w niemieckiej budowie społecznej, zbogaciła się wszystkiemi dorobkami cywilizacji, a dzisiaj sama w sobie ma pełne życie i wszystkie warunki samoistności, dla tego wszędy ona będzie kamieniem węgielnym społeczności i państwa.

J. A. Miniszewski.

ranione nie należą do wyższych klas świata politycznego; byli to po prostu robotnicy, których bez wyboru napadnięto, dla wzbudzenia przerażenia. Jenerał Brignone nakazał ogólne rozbrojenie i polecił wykonać swój rozkaz z znaną energją.

Discussione podaje także pogłoskę jakoby baron Rotszyld był usposobiony przystąpić do towarzystwa kolei południowych, utworzonego przez p. Bastoggiego. Jest to pogłoska zupełnie mylna, którą naumyślnie po raz czwarty czy piąty puszczają. Nie podlega wątpliwości, że towarzystwo Bastoggi usilnie się starało wciągnąć p. Rotszylda do tego przedsięwzięcia, ponieważ udział w niem najpotężniejszego w Europie finansisty zapewnił by mu powodzenie; lecz nie ulega także wątpliwości, że p. Rotszyld odrzucił wszelkie czynione mu bezpośrednio i pośrednio propozycje.

Nadzwyczajne wzniesienie się kursu papierów włoskich wczoraj na giełdzie paryzkiej, zadziwiło tu wszystkich. Przypisują go pewności rychłego załatwienia kwestji rzymskiej. Jednakże na giełdzie turyńskiej, gdzie zwykle wyżej stoją one już na paryzkiej, dziś stały daleko niżej; później wprawdzie różnica ta znikła i kurs ich doszedł do tej wysokości, na jakiej stał w Paryżu.

P. Pepoli powrócił z Bononji i objął kierunek ministerstwa handlu; nie miał on ani chwili zamiaru podania się do dymisji. Margrabia Afflitto prefekt Genui, przybył dziś do Turynu i miał długą naradę z prezesem gabinetu ministrów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 9 Października, Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza sprawozdanie finansowe. Minister Fould przedstawia w niem Cesarzowi ogólny stan skarbu i wnosi o upoważnienie przedłożenia radzie stanu budżetu na rok 1864. Przy przedstawieniu stanu finansowego p. Fould robi uwagę, że cyfra dawniejszych kredytów zmniejszyła się o 157 milionów fr., rok 1862 nie wykaże żadnego deficytu, a rok 1863 rozpocznie z funduszem zapasowym 80 milionów fr. Budżet na rok 1863 nie podwyższy ciężarów podatkowych.

Londyn, 9 Października. Dzisiejszy *Times* donosi: Komitet medjolański przesłał lordowi Russell w podarunku posąg, przedstawiający symbol jedności Włoch, chcąc mu przez to wyrazić wdzięczność za usiłowania podjęte przez niego w celu urzeczywistnienia zjednoczenia. Hr. Russell przyjął ten podarunek i przesłał odpowiedź, w której oświadcza, że zawsze był tego przekonania, iż Włochy same mogą najlepiej osądzić, w jaki sposób będą mogły zapewnić sobie niezależność. W tem wielkiem dziele, które Włochy przedsięwzięły na swą nieśmiertelną chwałę, nikt nie powinien był narzucać się z pośrednictwem. Pomoc dana przez Cesarza francuzów była wprawdzie pomyślnym faktem, lecz własna waleczność narodu, umiarkowanie i wytrwałość, spowodowały dalsze korzystne rezultaty; cieszy się on nadzieją, że stałość w przedsięwzięciu rozpoczętego dzieła, opierającego się na uczuciu narodowości, doprowadzi do jego uzupełnienia.

Londyn, 8 Października. P. Gladstone oświadczył wczoraj w mowie, którą miał w Newcastle, że rezultaty francuzkiego traktatu handlowego przewyższyły wszelkie oczekiwania. Dalej zrobił uwagę, że parlament będzie musiał ograniczyć wydatki. Co do wojny amerykańskiej wynurzył życzenie, aby Anglja była wyrozumiałą w osądzeniu wzburzenia umysłów w Ameryce. Lecz niewolnicy, mówił on dalej, osiągnęliby mniej korzyści przez przywrócenie Związku niż przez oderwanie stanów południowych od tegoż;—nie można zaprzeczyć, dodał iż Jefferson Davis utworzył oddzielną narodowość ze stanów południowych. Nareszcie p. Gladstone nadmienił że się spodziewa prędkiego rozwiązania kwestji włoskiej.

Koburg, 7 Października. Ogólne zebranie *National-vereinu* odroczyło wniosek zamienienia wojsk stałych na milicje ludowe. Dalej uchwaliło oświadczenie, że trzeba przedsięwziąć usiłowania w celu przywrócenia konstytucji meklenburgskiej z roku 1849, jakoteż że pruska izba deputowanych położyła zasługi dla ojczyzny.

Marsylja, 7 Października. Listy z Rzymu pod datą 4 m. b. donoszą, że Papież zabawi w Cassel-Gandolfo dziesięć dni. Utrzymują, że mar. Lavalette przed swym wyjazdem żądał amnestji dla wszystkich więźniów politycznych. Dwór Rzymski rozpoczął układy względem zaciągnięcia pożyczki. Listy przeczą pogłoskom, jakoby Papież wezwał na nowo jen. Lamoriciéra. Komunikacje na drodze żelaznej do Civita-Vecchia, przerwane chwilowo przez deszcze, zostały przywrócone.

Turyn, 7 Października. Diritto zamieszcza depeszę z Neapolu, donoszącą o uwolnieniu deputowanych Mordiniego, Fabrizzego i Calvino.

Medjolan, 6 Października. Wiadomość o amnestji sprawiła wielkie zadowolnienie. Ubolewają jednakże nad wyłączeniem zbiegów, między którymi znajduje się kilku Lombardczyków. Spodziewają się, że nowy dekret królewski, wkrótce tę próżnię zapełni.

Genua, 6 Października. Stan zdrowia Garibaldego podległ niejakiej zmianie. Jenerał wstał wczoraj i przechadzał się za długo, skutkiem czego rana więcej nabrzmiała, i cierpienia chorego stały się dolegliwszemi.

Turyn, 7 Października. Dziennik *Nationalités* donosi, że Król zgodnie ze zdaniem objawionem przez sądy dyscyplinarne, podpisał dekret degradujący oficerów, którzy się podali do dymisji, w miesiącu Sierpniu, w Sycylji.

Turyn, 7 Października. Discussione utrzymuje, że podróż księcia Napoleona do Neapolu, ma na celu rozpoznanie stanu politycznego w tym kraju i zdanie o tem sprawy Cesarzowi. Tenże sam dziennik mówi: Utworzenie wielkiego dowództwa wojskowego w Sycylji, miało bezpośrednio poprzedzić zniesienie stanu oblężenia. Środek ten został w następstwie ostatnich zaburzeń, odłożony na później. Rozbrojenie w Palermo czynnie postępuje. Deputacja obywatelska oświadczyła jen. Brignone, że wszyscy ludzie uczciwi popierają rząd w represji przeciwko złoczyńcom. Liczba wojskowych wyłączonych z amnestji, nie przenosi stu, pomiędzy którymi znajduje się dwóch oficerów i dziesięciu podoficerów.

Raguza, 7 Października. Kilku Turków zostało zabitych w Banjani. Wukałowicz przytłumił zaburzenie. W Podgoricy miał miejsce przegląd armji tureckiej. Adjutant Sułtana przywiózł z Konstantynopola podziękowania i ordery.

Lizbona, 6 Października. Uroczystości ślubu królewskiego rozpoczęły się pośród oznak zapału ludności. Dla więźniów politycznych udzielona została amnestja.

Wiedeń, 9 Października. Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału wyznaczonego do wniosku Broschego, względem cofnięcia rozporządzeń o postępowaniu ugodnem w upadłościach, ministerstwo żądało odroczenia uchwały aż do poniedziałku, oświadczając, iż w poniedziałek wniesie projekt dodatku do obecnego postępowania ugodnego.

Berlin, 9 Października. Komisja budżetowa izby panów, uczyniła kilka zarzutów przeciw budżetowi i zaleciła izbie panów, aby ta zadecydowała, iż ze swej strony potwierdza też same zarzuty, i upoważnia prezesa izby do przesłania izbie deputowanych zawiadomienia o tem, celem zbadania, czy w skutku ponowienia rozważenia tejże izby, zarzuty te sprzeciwiające się obecnie przyjęciu budżetu na rok 1862, mogłyby być usunięte, i aby izba deputowanych objaśniła dokładnie izbę panów co do ważności wykreśleń przez nią poczynionych w wydatkach nadzwyczajnych, tak ażeby izba panów mogła w zupełności rozpoznać stan rzeczy i w następstwie tego rozpoznania uchwalić przyjęcie lub odrzucenie budżetu na rok 1862. —*Korespondencja Zejdlera* donosi, że hr. Arnim podał wniosek za przyjęciem budżetu według projektu rządowego.

Berlin, 9 Października. W izbie deputowanych p. Bismarck oznajmia dymisję Bernstorffa i Holzbrincka, nominację swoją na prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, jako też Itzenplitza na ministra handlu *per interim*. W dalszym ciągu posiedzenia minister handlu mówił przeciw poprawce p. Röpella, co do stanowczego czerpania dwóch ostatnich rat na budowę statków pancernych, ze skarbu państwa. P. Röpell cofnął następnie swoją poprawkę, którą jednakże podjął p. Stavenhagen. Co do 200,000 talarów, przeznaczonych na statki do ćwiczeń morskich, których kupno już zostało ułożone, p. Roon podał szczegółowy wniosek o wynagrodzenie (wielkie wrażenie). Przy głosowaniu przyjęto tylko wydatek 200,000 talarów ze skarbu państwa na statki przeznaczone do wprawy w obrotach marynarskich.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był ciepły, jakby w porze letniej, z rana niebo pochmurne, około g. 8-ej rano lekka mgła, dopiero po g. 10-ej r. niebo wypogodziło się i później niebo było zupełnie pogodne. Powietrze wilgotne i ciepłe, średnia temperatura dnia jest 9 stóp. R. o $1^1/_3$ stopnia wyższa od normalnej, po południu największe ciepło wynosiło 13, w nocy najmniejsze 7 stop R. Barometr nieco opadał, średnia dzienna wysokość jest 758,14 milimetrów. Wiatr panował słaby północno-zachodni. Elektryczność 36 stopni.

— We wsi i gminie Borowe, powiecie Warszawskim, d. 23 Sierpnia r. b., siedmnastoletni Marcin Finczek, syn włościanina, pławiąc konie w rzece Pilicy, spadł z konia w wodę i utonął;—po wydobyciu nie mógł już być przywróconym do życia.

— Na osadzie Marysin, w gminie Tarchomin, powiecie Warszawskim, dnia 24 Sierpnia r. b. dwuletni Franciszek Szlachter, syn gospodarza rolnego, wpadłszy przypadkowo w sadzawkę, znajdującą sie niedaleko domu, utonął.

— Niejednokrotnie wspominaliśmy o mnożącem się wydawnictwie książek elementarnych, a jakkolwiek nie wszystkie potrafią wytrzymać krytykę, wszelako fakt ten jest pocieszającym, bo im więcej będzie książek takich, tem łatwiej będzie wybrać najodpowiedniejszą, ułożoną podług najlepszej metody. Do rzędu godniejszych wspomnienia, zaliczyć można niedawno wydaną nakładem księgarza B. Lessmana, *Nową teoretyczno-praktyczną Gramatykę niemiecką, z zadaniami do tłomaczenia z niemieckiego na polskie, i z polskiego na niemieckie, podług Ahna i Beckera ułożona, z zastosowaniem do użytku dla polskiej młodzieży*, przez B. L(essmana). Posiadaliśmy już dwie małe książeczki według metody Ahna, ale o ile nam się zdaje, były one niedostateczne; autor wspomnionej gramatyki dobry zrobił wybór, łącząc z metodą praktyczną i część teoretyczną, wszakże zadań stosunkowo jest zbyt mało, a im więcej by ich było, tem bardziej nauka języka byłaby ułatwiona. Nie wdając się w ścisły rozbiór zalet i wad metody Ahna, dodamy tylko, iż według naszego zdania, metoda Robertsona tę nad nią posiada wyższość, iż część teoretyczna w niej nie uprzedza części praktycznej, lecz owszem w ślad za nią postępuje, tak, że uczący się nie tak jak przy gramatyce p. Lessmana, wprzód uczy się prawideł, a potem zastosowywa je w praktyce, lecz przeciwnie, nauczywszy się mechanicznie jakiegoś ustępu w obcym języku, sam prawie dochodzi do wyprowadzenia porównawczo prawideł gramatyki. W każdym jednak razie pracy p. Lessmana, nie można odjąć pewnej wartości; pragnęlibyśmy tylko, żeby w zadaniach polskich nie zbyt stosowano się do języka niemieckiego, lecz żeby były podane z wszelkiemi właściwościami języka polskiego, przyczem możnaby, choćby w nawiasie, polskiemi wyrazami nadać przykładom zwroty niemieckie, coby ułatwiając naukę uczniom, wskazywało im zarazem jawniej różnicę składni i zwrotów.—Nakoniec nieby nie szkodziło, zdaje nam się, dołączenie na końcu małego słowniczka.

—Wyprawa specjalna hydrograficzna, której inicjatywa należy do J.C.W. Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza Namiestnika Królestwa, Wielkiego Admirała, zajmuje się od lat sześciu, pod kierunkiem kapitana okrętu Iwaszincowa, zbadaniem i opisaniem morza Kaspijskiego. — Do dnia dzisiejszego komisja ta zbadała brzeg zachodni, od ujścia Tereku aż do granicy Perskiej, i całe wybrzeże północne teritorium perskiego, od Astaru aż do zatoki Astrabadzkiej, i przystępuje obecnie do wydawania atlasu geograficznego, który składać się będzie z 22 tablic i przeszło 50 planów morskich, dokonanych przez samą komisję. Zbiór ten będzie uzupełniony w miarę wykonywania robót na rozmaitych punktach badanych pod względem hydrograficznym. — Oddzielne znaki wskazują na mapach głębokości sprawdzone sondowaniem. — Pierwsza mapa jeneralna morza Kaspijskiego wyszła 1720 r., a wydanie jej zjednało Piotrowi Wielkiemu tytuł członka akademji w Paryżu. Druga mapa zrobioną była w 1731 r. podług opisów Sojmonowa; dalej znajdują się jeszcze mapy Neczajewa i Kutuzowa, a wreszcie mapa Kołodkina, oparta na obserwacjach astronomicznych, które służyły do udeterminowania głównych punktów wybrzeża.

— *Wystawa w Symbirsku.* Na brzegach Wołgi, w Symbirsku, otwartą została dnia 14-go Września wystawa płodów rolniczych w domu stowarzyszenia miejskiego, z zwykłym w podobnych razach ceremonjałem. Do urządzenia jej wyznaczony został znany w Symbirsku fabrykant machin rolniczo-gospodarskich Zotow, który zarazem dostawił 16 machin swego wyrobu. Wystawa jest dość rozmaita; znajduje się na niej zboże, bydło, owoce i sukna. Godnem jest na niej uwagi model trzykołowej lokomobili szczególniejszego urządzenia, długiej na $^3/_4$ arszyna, a zbudowany przez majstra Gołubkowa, oraz dostarczone, również przez niego, dwa cylindry do parochodu o sile 4 koni. Oprócz wyż wspomnionych przedmiotów, zasługuje także na uwagę przedstawiona na wystawę *izba* (?) podług projektu budowniczego Chochłowa, wykonana przez majstra Fechnera dla jednego z obywateli symbirskich. Odznacza się ona swem wykończeniem i rzeźbą.

— Komitet towarzystwa *Svatobor*, zawiązanego w Pradze w celu wspierania autorów czeskich i ich rodzin, odbył 24-go Września posiedzenie. Z odczytanego przez p. Sztorcha sprawozdania okazuje się, że na skutek odezwy do artystów, ażeby przysłali projekta do pomników dla zasłużonych na polu nauk i literatury mężów czesko-słowiańskich, oraz do godła towarzystwa *Svatobor*, otrzymano dwie prace, z których jedna wygotowaną została przez młodego artystę prażskiego, p. Szalandę; tudzież bardzo starannie i z gustem opracowany plan Panteonu, oraz projekt do nagrobka przez bezimiennego artystę z Wiednia. Do godła pomysł dał Dr. Karol Jiczyński z Chudenic. — Od ostatniego posiedzenia *Svatobora*, odbytego 15-go Lipca, do towarzystwa tego przybyło 31 nowych, częścią rzeczywistych, częścią tylko składkę opłacających członków. Dary pieniężne, jakie od tegoż czasu do towarzystwa wpłynęły, wynoszą 2,000 zł. reń. (8,000 złp.). Fundusz *Svatobora* wynosi na teraz przeszło 23,000 zł. reń. (92,000 zł. pol.). Na temże posiedzeniu uchwalono, ażeby osoby, chcące być członkami rzeczywistymi, legitymowali się ze swych prac literackich.

— Nakładem składu muzycznego Flejszera w Pradze, wyjdzie wkrótce „Chór na uroczystości poświęcenia chorągwi" *(Sbor k slavnostem svieceni praporu)*; słowa napisał Wacław Crha, a muzykę Wacław Friml. Czesi nie posiadali dotąd podobnego utworu, będącego teraz na czasie, gdyż liczne towarzystwa czeskie śpiewaków zamierzają poświęcić uroczyście swe chorągwie. Tenże chór jest także wielce przydatny na obchód uroczystości dorocznych założenia towarzystw śpiewaków.

— Środki pożywienia ludzi i zwierząt, były już niejednokrotnie przez chemików badane, a części ich składowe zostały po większej części wiernie określone. Rezultata podobnych badań znajdujemy po odpowiednich dziełach i w czasopismach, bądź pojedynczo podane, bądź w tablicach za pomocą liczb zestawione. Lecz same liczby nie zbyt ułatwiają zrozumienie przedmiotu. Niedogodność w tym względzie usunął Dr. Aleks. Müller, prof. chemji rolniczej w Sztokholmie, przez wydanie w Dreznie obrazowego przedstawienia części składowych najbardziej używanych środków pożywienia *(Die chemische Zusammensetzung der gebräuchlichsten Nahrungsmittel und Futterstoffe, bildlich Dargestellt von Dr. Alex. Müller. Dresden 1861)*. Każdy przedmiot, służący do pożywienia, jako to chleb, mięso, siano i t. d., wyobrażony jest na tablicy za pomocą pasa o różnych kolorach, podzielonego na 100 przedziałek, w ten sposób, że każda część składowa pożywienia ma swój osobny kolor, a procent wyrażony jest przez odpowiednią długość przestrzeni, przez ten lub ów kolor zajętej. Powyższa praca jest bardzo praktyczna i może być zaleconą nie tylko gospodarzom wiejskim, lecz i każdemu chcącemu się przekonać o składzie środków pożywienia w sposób łatwy i niezawikłany szeregiem liczb.

Jest to już drugie zastosowanie pomysłu kartograficznego do innej, oprócz jeografji, nauki. Niedawno zaczęto odbijać w Niemczech, z niemałym dla wiedzy pożytkiem, karty statystyczne kolorowane, dające większą łatwość przyswajania sobie danych statystycznych, aniżeli za pomocą suchych liczb. Tenże system kartograficzny mógłby być używany przy spisie ludności, przyczem odróżnianoby kolorami narodowości, stany, wiek mieszkańców i t.d. Na pomysł ten natrafiono i u nas i wygotowano bardzo dokładne karty kolorowane statystyki Królestwa Polskiego. Życzyćby należało, ażeby takowe zostały odbite i rozpowszechnione.

— W *Mercantille Miscellanies*, znajduje się następująca wiadomość o ludności Chin, podana przez jednego z angielskich misjonarzy. Niepodobna, powiada on, dokładnej mieć wiadomości o wielkości cesarstwa chińskiego i liczbie jego ludności, ponieważ jest o jedną trzecią część większe od stałego lądu Europy. Można przypuszczać, że ludność tego państwa, podawana na 360 milionów głów, przenosi 400 milionów. Wiadomo, że Chińczycy corocznie z wielką starannością dopełniają spisu ludności, a ci, którym poruczone jest dopełnienie tej czynności, prawdopodobnie nie podają fałszywych cyfr, ponieważ każde przewinienie w tym względzie surowo cieleśnie jest karane. W 1812 r. ludność cesarstwa chińskiego wynosiła 360 milionów, w 1852 r. 396 milionów; z tego wynika, że ludność powiększała się rocznie o 900,000 głów, a zatem można wnosić, że obecnie przenosi 400 milionów głów. Trudno wyobrazić sobie taką ogromną ilość ludzi. Gdyby te czterysta milionów ludzi ustawić w szeregach po 10 wzdłuż Równika, to kolumna ta prawie otoczyłaby całą kulę ziemską.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w Sobotę, dnia 11 Października, czwarty raz opera w 5-ciu aktach, **Templarjusz i Żydówka**, odśpiewana przez pp. *Millera, Dobrskiego, Kwiecińską, Borkowskiego, Ziołkowskiego, Dowiakowską, Szczepkowskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2^1/_2$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2^1/_2$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2^1/_2$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2^1/_2$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52^1/_2$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2^1/_2$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2^1/_2$	Paradyz........	„	$22^1/_2$	„

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Niedzielę, Wielki Teatr.—**Orfeusz.**
w Poniedziałek, Teatr Rozmaitości. — **Chłopiec okrętowy.** — **Pewien jegomość i pewna jejmość.**— **Wesele w Ojcowie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 10 *Października*

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .	—	—	5	62
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	3	$22^1/_2$
Pruski Kurant . . za 100 Tal.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	93	39	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	14	96	14	93
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	116	75	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	92	—	91	75
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	—	—	—	—
dito 500 . .	97	—	96	75
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	91	—	90	25
Weksle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	101	$87^1/_2$	—	—
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	153	30	—	—
Londyn . . 1 Ft. St. 3 M.	6	83	6	$81^1/_2$
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	99	33	99	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	99	50	—	—
„ . . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	81	30	—	—
„ . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	82	35	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. $11^1/_9$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 18

KURSA TELEGRAFICZNE.

z *Berlina* z dnia 10 *Października.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$88^3/_4$
6ta „ „	—	98
Obligacje Skarbowe 4%	—	85
Listy zastawne 4%	—	$88^3/_4$
Bilety Banku Polskiego	—	90
Weksle na Warszawę	—	$89^1/_2$
„ Petersburg 3 tygodniowy . .	—	$98^1/_2$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$81^5/_8$
Żyto na targu	—	$51^1/_4$
„ na dostawę późniejszą . . .	—	46
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 90
Akcje kredytu ruchomego	—	1205

Liverpool, 8 Października. Sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny, targ spokojny.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 4940) *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem.*

Wydana przez kasę główną Pocztową w d. 1 Stycznia 1845 r. rekognicja na złożoną do depozytu tejże kasy kaucją w ilości rs. 180 przez Józefa Plińskiego byłego expedytora Poczt w Zbójnie, a następnie w Lubiczu, podług doniesienia pozostałego po nim sukcesora uległa uronieniu.

Ponieważ w skutek prośby tegoż sukcesora zarządzony zostanie zwrot pomienionej kaucji przeto Zarząd Poczt podaje do wiadomości, iż wrazie wynalezienia wzmiakowanej rekognacja takowa jako nie mająca żadnego znaczenia winna być zwróconą Zarządowi Poczt.

Warszawa d. 13 (25) Września 1862 r.
Z up. Dyrektora Poczt,
I. Radca Zarządu, Grzecznarowski.
Naczelnik Kancelarji, Hrubant.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5173) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

Emilii-Marjanny 2-imion Bnińskiej współwłaścicielki dóbr Osiecz Wielki w Okręgu Włocławskim i dóbr Mielinka w Okręgu Kowalskim położonych, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 15 Stycznia n. s. 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r.
Truszkowski.

(N. D. 5174) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci następujących osób:

1. W dniu 30 Maja 1862 r. Melanii z Matuszewskich Lemańskiej Kazimierza Lemańkiego żony właścicielki dóbr ziemskich Bratoszewice do których wsie Orzełki, Rokitnice, Wola Błędowa, Woliska i Wyskoki w Okręgu Brzezińskim, tudzież Stara Piła Bykowice i Tartak w Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej położone, należą.

2. W dniu 8 Czerwca 1862 r. Wilhelma Hempel wierzyciela sumy rs. 15,000 z procentem w dziale IV. pod N. 10. wykazu hypotecznego nieruchomości w m. Warszawie pod N. 471c położonej ubezpieczonej.

3. W dniu 20 Czerwca 1862 r. Pawła Ordyniec współwierzyciela sumy rs. 50,010, z procentem w dziale IV. pod N. 5, wykazu hypotecznego nieruchomości w m. Warszawie pod N. 1347F stojącej, zabezpieczonej.

4. W dniu 14 Maja 1859 r. Ignacego Gołębiowskiego wierzyciela kwoty złp. 564 gr. 20 czyli rs. 84 kop. 70 z procentem i kosztami na dobrach Zaby A. B. C. w Okręgu Błońskim hypotekowanej, a pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z funduszu kaucji za Komornikiem Swierczewskim stawionej, do depozytu tegoż Towarzystwa spłaconej.

Otworzyły się spadki, do przepisania których na rzecz SSrów termin prekluzyjny na d. 2 (14) Stycznia 1863 r. w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przed podpisanym Rejentem jest oznaczonym.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.
Józef Zbikowski.

(N. D. 5239) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci, 1. dnia 7 Czerwca 1860 r. Władysława Kozietulskiego właściela dóbr Porady Górne lit. A, B, D, E, C, F, w Okręgu Rawskim położonych sum na tychże dobrach lokowanych, jak również wierzyciela rs. 750 na dobrach Chociwek w Okręgu Rawskim położonych, w dziale IV pod N. 17 wykazu zabezpieczonej, z większej sumy złp 30,000 pochodzącej, i 2. dnia 7 Czerwca 1840 r. Jana Augusta v. Augustyna Karwowskiego wierzyciela ostrzeżenia dla sumy złp. 50,000 na dobrach Odechów pod N. 2 a na dobrach Potrzaskowie w Okręgu Łęczyckim położonych pod N. 3 działu IV wykazów hypotecznych subintabulowanego, otworzyły zię spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 15 (27) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 5240) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1o Konstantego Lipskiego wierzyciela sumy rs. 2936 na dobrach Ośno w Ogu Radziejowskim położonych, w dziale IV. pod Nr. 15, wykazu zabezpieczonej, a z większej sumy rs. 10500 pochodzącej; 2o Berka Weinsztok wierzyciela sumy rs. 1500, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 999 lit. A. w dziale IV. pod Nr. 11, wykazu lokowanej, do której odnosi się rygor w dziale III pod Nr. 4, wykazu zamieszczony, tudzież jako współwłaściciela boru włók 35, 24, i 18, kontraktami Nr. 100, 103 i 106, w księdze wieczystej dóbr Zaborów A w Okręgu Błońskim położonych, zdziałanemi, nabytego, i 3o Lona Kretkowskiego właściciela ostrzeżenia dla sumy rs. 95 kop. 50 z procentem i kosztami na dobrach Obałki i Wietrzychowice Wielkie w Okręgu Kowalskim położonych, w dziale IV. pod Nr. 25 wykazu subintabulowanego, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 15 Stycznia n. s. 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszewie.

Warszawa dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r.
Hipolit Truszkowski.

(N. D. 5238) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Bolesławie Mieszkowskim współwłaścicielu sumy rs. 2730 na dobrach Jaworek i dobrach Starydwór w Okręgu Siennickim położonych, ubezpieczonej, wyznacza się termin w dniu 19 (31) Grudnia 1862 roku w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. 5237) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza że z powodu nastąpionej w dniu 6 Września 1862 r. śmierci niegdy Józefa Szymańskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod N. 794 lit. A. i pod N. 755 położonych, oraz jako wierzyciela kapitałów rs. 1701 k. 85 na nieruchomości w Warszawie pod N. 106 położonej w dziale IV pod Nr. 22 oraz złp. 12,433 gr. 10 czyli rs. 1865 na koloniach Targówek i Grochów w Ogu Warszawskim, położonych, mianowicie na kolonii Targówek w dziale IV pod N. 18 a na kolonii Grochów Sumińska i Samsonowiczowska zwanej w dziale IV pod N. 13 lokowanych, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza termin na dzień 6 (18) Kwietnia n. s. 1863 r. i wzywa wszystkich interesentów do spadku tego prawa mieć mogących aby się w tym terminie z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 5219) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych 1. Józefie Celińskim wierzycielu sumy rs. 840 ubezpieczonej, na dobrach Szczepanek w Okręgu Stanisławowskim położonych, tudzież właścicielu ścieśnienia w dz. III. dóbr Skarbkowa Wieś w Ogu Rawskim położonych, względem niemożności sprzedawania i obciążania długami tychże dóbr Skarbkowa Wieś.

2. Antonim Japowiczu, właścicielu nieruchomości Nr. 1701 *B*, w Warszawie, tudzież wierzycielu sum rs. 2250 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1216 i 1216 lit. *B*, i rs. 3750 na nieruchomości Nr. 3072 w Warszawie ubezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 8 (20) Kwietnia 1863 r

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 5221) Stosownie do przepisu art. 770 K. C. F. i art. 14 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. czynię wiadomo, iż po Franciszce Sulińskiej pannie beztestamentowo d. 27 Lutego 1827 r. zmarłej, otworzył się spadek, składający się z kwoty rub. sr. 56 kop. 32 1/2, w Banku Polskim deponowanej, oraz sumy złp. 1678, czyli rs. 251 kop. 70, z dóbr Machcin w depozyt Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej; wzywam przeto wszystkich do spadku tego prawo mieć mogących, ażeby w przeciągu sześcio-miesięcznym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w Dzienniku Powszechnym i Dzienniku Gubernialnym, z dowodami legitymacją ich wykazującemi, zgłosili się po odbiór rzeczonego spadku, w przeciwnym bowiem razie, Prokuratorja w Królestwie wniesie do Trybunału Warszawskiego żądanie, ażeby Skarb Królestwa w posiadanie tego spadku, jako bezdziedzicznego wprowadzonym został.

Warszawa d. 18 (30) Września 1862 r.
Trepka Z. O. P.

(N. D. 5241) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Celestyna Stokowskiego współwłaściciela dóbr Wrzęsiny z Okręgu Szadkowskiego, oraz współwierzyciela ostrzeżenia o uznanie za nienależną sumy rs. 3000, na tychże dobrach w dz. IV. pod Nr. 1 dla Anny Wolickiej ubezpieczonej, w tymże dziale ad 1 zapisanego, jak niemniej współwierzyciela ostrzeżenia względem skutków procesu przeciwko tejże Annie Wolickiej o kwotę rs. 2700, na dobrach Lichawa A' z Okręgu Szadkowskiego, mających jedną hypotekę z dobrami Kostrzyce w dz. IV. pod Nr. 8 zamieszczonego, na poczet której z pożyczki odnowionej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego upłaconą jest kwota rs. 105, w depozycie władz tegoż Towarzystwa znajdująca się, i

2. Lai z Poznańskich Hajman co do współwłasności domu, który stanowi część nieruchomości pod Nr. 396 w Kaliszu sytuowanej, oraz co do współwłasności ewikcji na nieruchomościach pod Nr. 396, 397, 398, 399 i 400 położonych, w dziale IV. pod Nr. 9 wykazu zapisanej.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 7 (19) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 18 (30) Września 1862 r.
Szamota Rościszewski.

(N. D. 3539) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza: iż po śmierci Doroty z Prądzyńskich Magnuskiej, w dniu 21 Lutego 1845 nastąpionej, otworzył się spadek z summ rs. 184 kop. 40, i rs 75 kop. 98 $^2/_6$ Pod lit. d. i h. na pozycji 8, Działu IV, Wykazu Hyp. Dóbr Korytnicy Okręgu Szydłowskim subintabulowanych, oraz z sumy rs. 385 kop. 50 w depozyt Dyrekcji głównej złożonej, do uregulowania których hypotecznie, termin na dzień 26 Grudnia (7 Stycznia) 1862/3 pod prekluzją w Kancelarji Rejenta podpisanego, jest oznaczony.

Kielce d. 21 Czerwca 1862 r.
Hilary Kudlicki.

(N. D. 5218) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. Oddziału Hypotecznego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Anny-Marjanny dwóch imion z Klejstów Rebsch w dniu 29 Lipca 1860 r. i Jana-Gotfryda dwóch imion

Rebsch w d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1851 roku zmarłych obydwojga, jako współwłaścicieli nieruchomości w Pólkowie pod Nr. 15 położonej, a lit. B oznaczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin na dzień 3 (15) Kwietnia 1863 roku, godzinę 10 z rana w swej Kancelarji wyznaczam.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1862 r.

F. Stępowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D 5151) *Sąd Pokoju Okręgu Dąbrowskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki:

1. Nieruchomości Macieja Knyszyńskiego składającej się z domu mieszkalnego i gruntu m. 22 pr. 90.

2. Ośmiu zagonów gruntu w trzech zmianach w miedzach Macieja Dąbrowskiego i Macieja Kassyanowicza, do Józefa Rakowskiego należących.

3. Gruntu m. 11 pr. 44 w miedzach Macieja Knyszyńskiego i Piotra Iwaniszewskiego do Jana Dudarewicza należącego, we wsi Adamowicach oraz:

4. Gruntu m. 5 pr. 11, w miedzach Wincentego Tawrela i Macieja Rakowskiego do Michała Szamotały należącego, i.

5. Gruntu m. 14 pr. 18, do Wincentego Tawrela należącego.

We wsi Mickiewiczach, Okręgu Dąbrowskim Gubernii Augustowskiej położonych.

Zawiadamia interesentów, że takowa regulacja nastąpi w d. 8 (20) Stycznia 1863 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przeto, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od 10 do 50 złp. skazani zostaną i podług art. 150 t. p. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w d. 16 (28) Stycznia 1863 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez wezwania w tymże dniu jej ogłoszeniu przytomnemi być winni.

Suwałki d. 13 (25) Września 1862 r.

Podsędek, Majewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5179) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dniu 24 Września (6 Października) r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez rok 1863 dochodów.

1. Z opłat zyskowego od trunków.
2. Z propinacji ryczałtowej, i
3. Z propinacji Wójtowskiej wraz z karczmą Ostatni Grosz w m. Piotrkowie, dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że w Magistracie miasta Piotrkowa odbędzie się w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana powtórna głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie powyższych dochodów poczynając od sum:

ad 1. rs. 3972,
ad 2. rs. 13500,
ad 3. rs. 2154,

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o powyższe dzierżawy, winien stawić się osobiście na miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji dowód deponowanego w Kasie Miejskiej, Gubernialnej, lub Banku Polskiego vadium 1/10 części powyższych sum wyrównywającego, oraz w gotowiźnie kwotę rs. 10, na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie, kwota rs. 10 użytą będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia, i jeżeli okaże się niewystarczającą, plus licytant kwotę brakującą dopłaci, nawzajem resztę jakaby pozostała będzie miał sobie zwróconą.

Bliższe warunki w każdem dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie miasta Piotrkowa w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 24 Września (6 Paźdz.) 1862 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5172) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w biurze jego w dniu 10 (22 Października r. b. 1862 o godzinie 1 po południu, odbędzie się w terminie skróconym za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych licytacja in minus od cen podwyższonych, na dostawę w roku 1863 materjałów smarowych i służących do oświetlenia, jako też skór i t. p. dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.

Ilość potrzebnych materjałów i ceny od licytacji in minus, oznaczają się na takowe następujące:

1. Oleju lnianego krużek 60, od kop. 40,28; 2. oleju rzepakowego krużek 1600, od kop. 39,30 3. oleju preparowanego krużek 2100, od kop. 41,26; 4. oleju terpentynowego krużek 10, od kop. 14,73; 5. oliwy lucerskiej funtów 5200, od kop. 24,07; 6. łoju topionego funt. 9400, od kop 17,19; 7. smoły płynnej krużek 3000, od kop 4,91; 8. sadła wieprzowego funt. 40 od kop 11,78; 9. świec łojowych funt. 1500, od kop 17,68; 10. świec stearynowych funt. 120, od kop. 34,39; 11. skór baranich z wełną sztuk 32, od kop. 51,01; 12. skór jerchowych sztuk 40, od kop. 56,78; 13. skór juchtowych albo feledrowych sztuk 30, od rs. 7 kop. 43,05; 14. skór mastrychtowych funt. 190, od kop. 63,52; 15. skór surowcowych kręconych po 5′ dług. 10″ szerok. pasów 50, od rs. 1 kop. 65,55; 16. skór szaro glansowanych sztuk 10, od rs. 15 kop. 88,12; 17. kleju stolarskiego pragskiego funt. 230, od kop. 24,06; 18. płótna konopnego arszynów 100, od kop. 15,4; 19. mydła szarego funt. 90, od kop. 8,8.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy, obowiązany złożyć do Banku Polskiego, lub Składu Głównego Żelaza w Warszawie, vadium w kwocie rs. 560 i na koszta ogłoszeń rs. 35, oraz podać Wydziałowi Górnictwa deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 45, podług następującego wzoru:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z daty 25 Września (7 Października) r. b. Nr. 4960 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się na rok 1863 dostawy materjałów smarowych i służących do oświetlania, jako też skór i t. p. dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, z odstąpieniem od cen do licytacji podanych procent . . . · (wymienić wysokość procentu liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom, oraz zastrzeżoniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym."

Kwity kasy N. na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. (a jeżeli w Warszawie to wymienić ulicę i numer domu.)

Pisałem w N. dnia . . mca Października 1862 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Deklaracje takie winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres: Do Wydziału Górnictwa. Deklaracja na dostawę w roku 1863 materjałów smarowych i służących do oświetlania, jako też skór dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.

Inne warunki w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa, jako też i w biurze Naczelnika Okręgu Wschodniego przejrzane być mogą.

Warszawa d. 25 Września (7 Paźd.) 1862 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik, Inżenierów Górniczych, Miłowanow.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
(3) Naczelnik Kancelarji, Reklewski Antoni.

(N. D. 5158) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem, mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się w dniu 25 Października (6 Listopada) b. r. o godzinie 11ej z rana, publiczna in plus licytacja przez deklaracje opieczętowane, na jednoroczne, poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 roku, wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego od trunków krajowych, mianowicie: piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Powązkowskiego, Obrębu Konsumcyjnego miasta Warszawy wprowadzanych, od sumy rs. 2130 wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące sto trzydzieści.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, jaką za dzierżawę pomienionego dochodu, płacić obowiązują się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy Policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 213 wyraźniej rubli srebrem dwieście trzynaście, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami Skarbowemi, na vadia przyjmowanemi, które to vadia w Kasie tutejszej każdodziennie, aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mogą.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące, jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium, za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w oddziale Ogólnym biura tutejszego, w godzinach służbowych od 9 z rana do 3 z południa, są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego, z dnia 24 Września (6 Października) b. r. Nr. 8189 podaję niniejszą deklarację: iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód, z połowicznego podatku Konsumcyjnego, od trunków krajowych mianowicie: piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Powązkowskiego, Obrębu Konsumcyjnego, miasta Warszawy wprowadzanych, na rok jeden 1863 na sumę rs. N. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

za Naczelnika Urzędu, H. Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5223) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Z powodu że obwieszczona poprzednio licytacja na dostawę drzewa opałowego dla braku konkurentów nie doszła do skutku, przeto Urząd Konsumcyjny podaje do wiadomości powszechnej że w biurze tutejszem mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706 odbędzie się ze skróconym terminem to jest w dniu 3 (15) Października b. r. o godzinie 11 z rana powtórna licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę $72^1/_2$ sążni całokubicznych drzewa sosnowego do opału od ceny rs. 10 k. 20 wyraźnie rs dziesięć kop. dwadzieścia za jeden sążeń wraz z odwózką.

Do licytacji tej przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej posługi winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym czysto bez poprawek skrobań, oraz przekreślań napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę za jaką dostawy jednego sążnia wraz z odwozką podjąć się obowiązuje.

Do deklaracji dołączone być winno zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego, lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 150 wyraźnie rs. sto pięćdziesiąt, które to vadia każdodziennie w kasie tutejszej aż do dnia licytacji i w tym ostatnim dniu lecz tylko do godziny 10 z rana składane być mogą.

Warunki każdodziennie w oddziale Ogólnym biura tutejszego są do przejrzenia.

Deklaracje skrobane lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem kasowem na wystawione vadium, za nieważne uważane będą.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z d. 27 Września (9 Października) b. r. Nr. 8292, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy 72 1/2 sążni całokubicznych, trzymających we wszystkich wymiarach po stóp 6, objętości stóp sześciennych 216, dla służby Konsumcyjnej w Warszawie i Pradze, sążeń jeden z dowózką po rs. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te w zupełności przyjmuję; przytem dołączam zaświadczenie kasy N. na złożone tamże vadium N., które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie tegoż pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 27 Wrześ. (2 Paździer.) 1862 r.

za Naczelnika Urzędu, H. Markowski.
(1) Sekretarz Urzędu, Leśniewksi.

(N. D. 4944) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż z mocy upoważnienia JW. Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem, odbędzie się w biurze Wydziału Statnego w mieście Janowie w Powiecie Bialskim, Gubernii Lubelskiej w dniu 10 (22) Października r. b. licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę furażów dla Stada Rządowego Koni w Janowie, na przeciąg czasu od 1 Listopada r. b. do ostatniego Października 1863 r. w ilości następującej.

Owsa czetwierti 3000.
Słomy ozimej prostej pudów 12000.

Dostawa tych artykułów uskutecznić się ma partjami w gatunkach zdrowych i czystych.

Ceny od których licytacja in minus będzie dopełniona, ustanowione zostały.

Na owsa czet. rs. 3 k. 50.
Na słomy ozimej pud kop. 12.

Deklaracje opieczętowane podług niżej domieszczonego wzoru przyjmowane będą w biurze Wydziału Statnego od godziny 1 po południu a po otworzeniu których, konkurenci do licytacji głośnej przystąpią.

Podający deklarację, obowiązany jest złożyć w gotowiźnie lub listach zastawnych, vadium wyrównywające 1/10 część sumy jaka z obliczenia, podług cen zaofiarowanych za furaże przypadnie.

Szczegółowe warunki będą do przejrzenia w każdym czasie w biurze JW. Dyrektora Stada w Warszawie i w Wydziale Stadnym w Janowie w godzinach biurowych.

Janów d. 10 (22) Września 1862 r.

Inspektor Stada,
Radca Dworu, Eberhard.

Wzór deklaracji opieczętowanej.

Wskutek ogłoszenia Wydziału Stada z dnia N. podaję niniejszą deklarację, iż z obowiązuję się dostawić do Głównego Zakładu Stada Rządowego Koni w Janowie.

Owsa czet. N. (wypisać).
Słomy ozimej prostej pudów N. (wypisać).

A to po cenach:

Za owsa czet. rs. N. (wyraźnie).
Za słomy ozimej prostej, pud kop. N. (wyraźnie).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Na vadium składam w gotowiźnie lub listach zastawnych summę rs. N (wyraźnie)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wyraźnie wypisać.)

Pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. 5161) *Magistrat Miasta Władysławowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie drugiej z południa, jako w drugim terminie odbędzie się w Magistracie miasta tutejszego, przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na wydzierżawienie dochodów kasy miejskiej tegoż miasta z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1863/5 poczynając od sumy rs. 955 kop. 40 rocznej dzierżawy dotąd opłacanej, każdy więc mający chęć zadzierżawienia tych dochodów, po zaopatrzeniu się w vadium $^1/_{10}$ część sumy powyższej wyrównywające, w czasie i miejscu powyżej oznaczonem, zgłosić się lub też deklarację swą sporządzoną wedle wzoru niżej zamieszczonego z dołączeniem kwitu depozytowego kasy Skarbowej nadesłać zechce Nieformalne deklaracje i po terminie podane nie będą przyjęte, o dalszych warunkach pod jakiemi licytacja ta ma się odbywać, poinformować się w Magistracie tutejszym mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 20 Września (2 Października) r b. podaję niniejszą deklarację, że za dochody miasta Władysławowa z brukowego, targowego i jarmarcznego pobierać się mające, wedle taryfy dotąd obowiązującej, obowiązuję się płacić rocznie rs N. N. wyraźnie NN. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym. Kwit kasy ekonomicznej miasta N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. N. wyraźnie rs. N. składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie onych na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. miesiąca N. roku 1862.

Władysławów d. 20 Wrześ. (2 Paźd.) 1862 r.

(2) Burmistrz, S. Czerwiński.

(N. D. 5183) *Magistrat Miasta Parczewa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie przed W. Pomocnikiem Naczelnika Powiatu Radzyńskiego, w biurze Magistratu tutejszego głośna in plus licytacja na jednoroczne wydzierżawienie dochodu Kasy Ekonomicznej tutejszej z Propinacji Miejskiej poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia tegoż roku od sumy dotychczas pobieranej rs. 815.

Mający przeto chęć licytowania tego dochodu zgłosić się zechcą w terminie i miejscu jak wyżej zaopatrzywszy się w vadium rs. 81 kop. 50, wynoszące.

Parczewo d. 5 Października 1862 r.

Burmistrz, Kraczkiewicz.

(N. D. 5225) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Ponieważ dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie licytacja w terminie na dzień 25 (7) b. m. ogłoszona, na dostawę dla Szpitala Dzieciątka Jezus, drzewa sosnowego w szczapach w ilości na całoroczną potrzebę 500 mniej więcej sążni kubicznych miary polskiej, przeto nowy termin do licytacji na takową dostawę na dzień 8 (20) b m. godzinę 5 z południa naznacza. Licytacja takowa odbędzie się w kancelarji Szpitala przez deklaracje opieczętowane a następnie głośna.

Praetium od którego licytacja in minus rozpocznie się, ustanowionem jest od ceny podwyższonej rs. 9 za jeden sążeń takiejże jak wyżej miary. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium rs. 450 w gotowiźnie, w listach zastawnych, lub innych papierach na kaucję zwykle przyjmowanych. Takowe vadia nieutrzymującym się przy licytacji zaraz po jej odbyciu powrócone będą.

Inne warunki są do przejrzenia w Kancelarji Szpitala każdodziennie.

Wzór do deklaracji poniżej dołącza się.

Warszawa d. 26 Września (8 Paź.) 1862 r.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 26 Września (8 Października) r. b. obowiązuję się dostawić dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie drzewa sosnowego w szczapach w ilości na całoroczną potrzebę mniej więcej 500 sążni kubicznych miary polskiej, po cenie rs. kop. wyraźnie rubli srebrem: za jeden taki sążeń.

Wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, poddaję się, kwit na złożone vadium w ilości rs. 450 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie przy Ulicy pod Nr..

Warszawa d. Mca. roku 1862.

podpis. (wyraźnie imię i nazwisko.)

Deklaracje skrobane, przekreślane lub poprawiane nie będą przyjęte.

(N. D. 5220) *Naczelnik Rządowej Fabryk Machin na Solcu.*

Podaje do wiadomości iż w Zarządzie tej fabryki przy ulicy Książęcej pod Nr. 3041*b* w dniu 5 (17) Października r. b. o godzinie 10 przed południem odbytych zostanie jedna po drugiej 3 licytacje in minus, za opieczętowanemi deklaracjami na dostawy dla tej fabryki w ciągu r. 1863 materjałów:

Powroźniczych za sumę rs. 409 k. $64^1/_4$, z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 41 na koszta licytacji rs. 2, razem rs. 43.

Drzewnych za sumę rs. 2605 k. $62^1/_4$, z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 260, na koszta licytacji rs. 12, razem rs. 272.

Furażów za sumę rs. 595 k. $62^1/_4$, z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 59, na koszta licytacji rs. 3, razem rs. 62.

Warunki tych licytacji każdego dnia wyłączając święta w godzinach służbowych mogą być przejrzane na miejscu w Fabryce.

Pragnący ubiegać się o którąkolwiek z pomienionych dostaw, obowiązany podać deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15 według następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Fabryki Machin na Solcu z dnia 26 Września (8 Października) r. b. N. 563 podejmuję się niniejszem dostawić (tu wypisać jakich materjałów) dla tejże Fabryki na r. 1863 odstępując od cen na licytacji podanych procent (wypisać liczbami i literami odstąpiony procent) jako też poddaję się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, które odczytałem i w dowód zrozumienia podpisałem.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. miesiąca N. roku N.

(tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Deklaracje takie nie skrobane i niepoprawiane winny być zapieczętowane lakiem a na adresie wymienić.

„Deklaracja na dostawę materjałów N. dla Fabryki Machin na Solcu w Warszawie."

Warszawa d. 26 Września (8 Paździer.) 1862 r.

Dybowski.

(N. D. 5197) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Macieja Jankowskiego Obywatela w dobrach Sleszynie Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489. Lit. *b*. zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1650, oraz kosztów egzekucyjnych od Marjanny z Trzcińskich Lesiewskiej po niegdy Antonim Lesiewskim właścicielu dóbr Muchnice pozostałej wdowy. Jana Lesiewskiego obywatela w dobrach Rataje zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Marjanny Lesiewskiej wdowy w dobrach Muchnice Okręgu i Powiecie Gostyńskim zamieszkałej, obrane mającego. Protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 18 (30) Sierpnia i 20 Sierpnia (1 Września) 1862 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Muchnice z przyległościami Marjanka, i Karczemka dawniej w Powiecie i obwodzie Gostyńskim, obecnie zaś w Okręgu i powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej w gminie własnej, parafii Strzelec w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, położone, prawem własności do niegdy Antoniego Lesiewskiego spadkodawcy egzekwowanych należące, wierzytelnością poszukiwaną hypotecznie obciążone, w posiadaniu i użytkowaniu współegzekwowanej wdowy Marjanny z Trzcińskich Lesiewskiej zostające.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom dworski masiv murowany o parterze z facjatą, czyli jednem piętrem, dachówką karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Oficyna masiv murowana na podmurowaniu z kamienia o parterze gontami kryta, z jednym kominem.
3. Zabudowanie z drzewa dranicami kryte.
4. Zabudowanie z drzewa w słupy z desek.
5, Kurnik z chrustu.
6. Holendernia na podmurowaniu kamiennem, z kamienia murowana, gontami kryta.
7. Obora na podmurowaniu z kamienia z drzewa, słomą kryta.
8. Zabudowanie z kamienia i w połowie z lempacy na podmurowaniu z kamienia, na stajnię i wozownię przeznaczone.
9. Owczarnia na podmurowaniu kamiennem w części z kamienia w części z lempacy.
10. Stodoła o dwóch klepiskach z kamienia i lempacy na podmurowaniu z kamienia.
11. Stodoła w słupy z cegły z kamienia na podmurowaniu kamiennem, słomą pokryta.
12. Spichrz masiv murowany z cegły na podmurowaniu kamiennem, dranicami kryty.
13. Stodoła na podmurowaniu kamiennem z drzewa, w słupy z cegły murowane, słomą kryta, przy której urządzony jest maneż czyli kierat na cztery konie, wewnątrz stodoły jest urządzona młocarnia i sieczkarnia fabryki Evansa, dużego kalibru.
14. Stodoła z drzewa słomą kryta.
15. Dom z kamienia wymurowany o parterze słomą kryty, z kominem murowanym.
16. Dziewięć domów z kamienia i lempacy słomą kryte.
17. Karczma z drzewa, dranicami kryta o dwóch kominach murowanych.
18. Zabudowanie z kamienia, cegły i lempacy o jednym kominie, dranicami kryte.
19. Siedm domów częścią z lempacy, częścią z cegły i kamienia słomą i gontami krytych.
20. Zabudowanie z kamienia, na podmurowaniu kamiennym,
21. Młyn czyli wiatrak deskami obity, gontem kryty, rekwizyta w którym są własnością młynarza.
22. Dom z drzewa w słupy słomą kryty, z kominem murowanym.

Na gruncie przyległości Marjanka egzystują następujące zabudowania:

23. Dom na podmurowaniu z lempacy słomą kryty, z kominem murowanym.
24. Chałup cztery i dom z drzewa słomą krytych, z kominami murowanemi.

Przychód dóbr w gotowiźnie jest następujący:

a) August Falkowski karczmarz płaci rs. 180 rocznie.

b) Wojciech Kaczorowski dzierżawca młyna płaci rocznie rs. 75, i uskutecznia dla dworu mlewo bezpłatnie.

c) Mateusz Wojciechowski ogrodnik z ogrodów płaci rocznie rs 30. Razem rs. 285.

W dobrach tych żadnych czynszowników nie masz.

Do zajmujących się dóbr należą następujące inwentarze żywe i martwe jako to: koni fornalskich sztuk 18; wołów roboczych sztuk 49; krów dojnych sztuk 19; ciołków i jałowizny sztuk 16; żrebaków sztuk 9; owiec poprawnych i tryków z jagniętami i skopami sztuk 980. Wozów na żelaznych osiach sztuk 5; wozów na drewnianych osiach sztuk 7, i inne porządki i narzędzia gospodarcze w akcie zajęcia wymienione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489 lit. *b*, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale Pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Marjannie z Trzcińskich Lesiewskiej po Antonim Lesiewskim właścicielu dóbr Muchnice pozostałej wdowie w dobrach tychże zamieszkałej, na ręce własne.

2. Janowi Lesiewskiemu Obywatelowi w dobrach Rataje Okręgu Gostyńskim mieszkającemu na ręce Marjanny Lesiewskiej wdowy.

3. Kazimierzowi Gomolińskiemu Wójtowi gminy Muchnice, tamże w Muchnicach Okręgu Gostyńskim urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Wszystkim dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1862 roku.

4. Janowi Łuniewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 8 (20) Września 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Września (3 Paźd.) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 22 Września (4 Października) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 5234) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Lipy Feinmesser handlującego w Warszawie pod N. 1809 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interessu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto Jerskiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu summy rs. 1125 i rs 1125 obudwóch z procentem $5^0/_0$ od dnia 11 Stycznia 1862 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Frymety z Zysmanów Limpertów i Szmula małżonków Jud handlujących właścicieli nieruchomości w Warszawie pod N. 2860 położonej, tamże mieszkających, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Sierpnia 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Tamka pod N. 2860 na gruncie czynszowym, z którego opłaca się corocznie po złp. 20 na Śty Marcin szpitalowi Warszawskiemu Śgo Kazimierza, w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym jedenastym w juryzdykcyi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. położona, prawem własności do Frymety z Zysmanów Limpertów i Szmula małżonków Jud należąca, zaś w posiadaniu Binera Czyżyk stosownie do Aktu Urzędowego przed Dziewulskim Rejentem w dniu 2 (14) Lipca 1862 r. na lat cztery w dzierżawnem zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Nieruchomość powyższa składa się z następujących zabudowań;

1. Domu frontowego z drzewa parterowego, gontami krytego, z kominem murowanym;
2. Z oficyny masiv murowanej z suterynami o parterze, dwóch piętrach i facjatach, blachą krytej, cztery kominy murowane mającej;
3. Z oficyny o parterze i dwóch piętrach murowanej blachą krytej dwa kominy murowane mającej;
4. Z oficyny z drzewa gontami krytej, komin murowany mającej;
5. Z komórek z drzewa dachówką karpiówką i niektórych deskami krytych;
6. Z kloaki w słupy dachówką holenderką krytej;
7. Z bramy do wjazdu;
8. Z studni balami cembrowanej z wałem i korbą.
9. Z podwórza niebrukowanego, tylko rynsztoki kamieniem polnym wybrakowane mającego.

Nieruchomości N. 2859. służy widok i w ścianie tej nieruchomości są dwa okna na Nieruchomość N. 2860 wychodzące.

W nieruchomości niniejszej jest 30 lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej Nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale Pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu. na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. w Warszawie pod N. 1337, urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 3 (15) Września 1862 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej Nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Września 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancellarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale Pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Listopada 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Września 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 18 (30) Września 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 5202) Podpisany Patron Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II w mieście Suwałkach zamieszkały, zawiadamia strony interessowane, iż na żądanie Juljana Szmideckiego Majora Wojsk Pruskich, w mieście Berlinie Krolestwie Pruskiem; Aleksandra Szmideckiego Vice Dyrektora Wydziału Górnictwa w mieście Warszawie; Teodora Szmideckiego Podprokuratora Sądu Policji Poprawczej w Warszawie; Ludwika Szmideckiego Budowniczego w folwarku Wembrach Okręgu Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej; Józefa Szmideckiego Obywatela w dobrach Brwinowie Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej mieszkających, wszystkich współwłaścicieli dóbr Wembry, oraz na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Augustowskiej Wydziału II z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1862 r. przeciwko Antoninie z Piotrowiczów Rekoszowej Mikołaja Franciszka Rekosza Naczelnika Poczty małżonce, w Kibartach Okręgu Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej zamieszkałej, współwłaścicielce dóbr Wembry zapadłego, za popieraniem podpisanego Patrona Trybunału sprzedane będą w drodze działów,

Dobra Ziemskie Wembry

składające się z folwarku Wembry, folwarku Wiktoryn i wsi Bojary, położone w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej, obszerności około włók nowopolskich 41 mające, a to wraz z inwentarzami żywemi i martwemi, oraz apparatem gorzelanym. Sprzedaż ta odbędzie się przed delegowanym Edwardem Wierzbickim Assesorem Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II w mieście Suwałkach na audjencji publicznej. Termin do przygotowawczego oznaczony został na dzień 29 Października (10 Listopada) godzinę 9 $^1/_2$ z rana.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyine przejrzane być mogą w mieszkaniu podpisanego Patrona i w kancelarji Pisarza Trybunału w Suwałkach.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34000.

Suwałki d. 17 (29) Września 1862 r.

Józef Cholewiński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5232)

POD FIRMĄ

CAFFE RESTAURANT

MARJI WENTZEL.

W Sobotę dnia 11 Października r. b. otworzony zostanie **Nowy Zakład Gastronomiczny,** w lokalu świeżo wyrestaurowanym **przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 418 na I piętrze w domu 88-ów Sommera,** gdzie wszelkich napojów i przekąsek po nader umiarkowanych cenach dostać będzie można. (1)

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.